Należytość pocztowa opłacona gotówką | Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 20. — ROK XLIII.
WTOREK
21 STYCZNIA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. SW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133 4e. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Nic.

Czytelnicy nasi przypominają sobie wystąpienie „Gazety Polskiej“ z przed tygodnia z „mocnym“ artykułem p. t. „Linja podziału“. Ogólnie uznano go za przestrogę, którą „grupa pułkowników“. rzuciła pewnym kołom obozu pomajowego, mianowicie wymienionym w artykule po nazwisku grupom: konserwatywnej Ks. Radziwiłła i radykalnej p. Lechnickiego. I jeszcze za groźbą pod ich adresem, że jeśli nie przestaną szukać prób porozumienia ze społeczeństwem, to będą zniszczone, bo grupa, którą reprezentuje „Gazeta Polska“ nie podda się, ale walczyć będzie; a „walka łatwą nie będzie, dla nikogo“, — brzmiały ostatnie słowa tego artykułu.

„I. M.“ — Ciekawe są dalsze koleje i losy tego wystąpienia.

Kiedy je bowiem cała prasa zgodnie określała jako pogróżkę grupy „pułkowników“. wówczas „Gazeta Polska“ zapewniła „słowem oficerskiem“ naczelnego redaktora, że taka grupa nie istnieje. Oczywiście nikogo to zapewnienie nie przekonało, choc — przyznajemy — rzucenie „słowa oficerskiego“ na szalę dyskusji powinno było ten cel osiągnąć.

Grupa „Gazety Polskiej“ nie poprzestała na tem wyjaśnieniu. Oto wczoraj wróciła do „Linji podziału“, a zrobiła to w sposób dość charakterystyczny. Nowy ten jej artykuł zatytułowany: „W czyjem imieniu?“ — został podpisany literkami: „i. m.“. Lękamy się, że naczelny redaktor „Gazety Polskiej“ będzie musiał dokończyć tej swojej dekonspiracji i w najbliższym czasie ogłosić nowy artykuł. podpisany już pełnem imieniem i nazwiskiem: „Ignacy Matuszewski“. Ostatni bowiem jego artykuł: „W czyjem imieniu?“ — nietylko niczego nie wyjaśnia i nie tłómaczy, ale nawet chaotycznością myśli i lekkością głoszonych poglądów gotów wprowadzić zamieszanie w t. zw. pomajowy obóz.

Przedewszystkiem autor stara się być bardzo — ugodowym. Nie atakuje, tylko perswaduje. Nie grozi. tylko wyjaśnia. Nie wspomina ani o konserwatystach, ani o radykałach sanacji. Pisze bez tej furji, której się dał opanować komponując „Linję podziału“. Chce dowieść, że występuje w imieniu określonej „ideologji“... Zajmijmy się tą „ideologją“.

DWA ZAŁOŻENIA. — Na pytanie, na czem polega „wspólny sposób myślenia“, czyli „ideologji“, obozu „piłsudczyków“, — p. „i. m.“ odpowiada, że polega na dwóch zasadach: podporządkowania cząstkowych interesów dobru narodu, — i realiźmie w ocenie rzeczywistości.

Ustaliwszy w ten sposób podstawy „ideologji“ swego obozu, przechodzi potem p. „i. m.“ do wyjaśnienia ich na tle polskiej rzeczywistości. Rzuca więc stare frazesy o Targowicy, o Chłopickim, o Batorym, o szlachcie przed rozbiorami i t. p. rzeczy znane studentowi gimnazjalnemu. O tej części wywodów p. „i. m.“ można powiedzieć, że nie przyniosła żadnego wyjaśnienia dwóch wymienionych podstaw „ideologji“ obozu pomajowego. Czuje to, zdaje się, i sam autor. W pewnym bowiem momencie przychodzi mu do głowy trafna myśl, że to, co powiedział na temat „ideologji“, jest tylko zbiorem ogólników. I próbuje bronić się przed tą myślą. Czem? Zapewnieniem — choć nie pod „oficerskiem słowem honoru“ — że to, co pisze, „nie jest frazeologja“.

FRAZEOLOGJA. — Niestety, zapewnienie nie wystarcza. Trzeba konkretnych argumentów. Tych zaś brak!...

Cóż bowiem znaczą te dwie podstawy „ideologji“, które p. „i. m.“ stawia jako specjalną, szczególną, swoistą własność myślową obozu — jak pisze — „piłsudczyków“?

Pierwsza z nich oznacza prymat całości nad częścią, supremację interesów całego społeczeństwa nad interesami jego części. Jest-że ta zasada tak nową i tak swoistą, by mogła uchodzić za jedną z podstaw „ideologji“ konkretnego obozu politycznego?

Absolutnie — nie! Jest bowiem wspólną własnością wszystkich ruchów nieklasowych, — wszystkich katolickich, solidarystycznych, „państwowych“ lub „narodowych“ koncepcyj ustrojowych. A sprzeciwiać się jej może tylko ultra klasowa ideologja, n. p. dyktatury proletarjatu lub chłopów, — a więc, konkretnie mówiąc, sprzeciwia się jej tylko ideologja marksowska lub ideologja jakichś zwolenników p. Wrony, bo i „Stron. Ludowe“ stoi na stanowisku prymatu społeczeństwa nad interesem „ludu“.

Jeszcze mniejszą wartość ideologiczną ma druga „podstawa“: realizm w patrzeniu na życie... Któż tego realizmu nie uznaje! Wszystkie, jakie tylko są, ruchy ideologiczne organizują się w imię realizmu i monopolizują go dla siebie. Cała zaś między niemi różnica polega na tem, że widzą, względnie przeceniają w patrzeniu, jeden jakiś objaw rzeczywistości, a inne bojkotują.

Weźmy pod uwagę taki moment, jak religja, życie religijne społeczeństwa!... Są ruchy „realistyczne“, które tego momentu nie doceniają i lekceważą go. A są i takie, które właśnie w imię „realizmu“ religję aprobują i chcą jej zapewnić miejsce w życiu narodu ważne; są i takie, które także w imię „realizmu“, jak socjalizm, zwalczają ją i chcą zniszczyć. Wszystko w imię realizmu.

Realizm jest tylko metodą, jest sposobem patrzenia, ale nie założeniem ideologicznem. Wtedy zaś, gdy się go traktuje jako ideologiczne założenie, staje się frazesem bez treści, i nawet przeszkodą w dyskusji.

POZOSTAJE PUSTKA. — Tyle razy wytykaliśmy obozowi pomajowemu brak ideologji, i nawet brak pracy nad ustaleniem ideologji. Szczególnie mocno podkreślaliśmy ten brak po śmierci Marsz. Piłsudskiego i powiedzieliśmy, że jedynym tytułem do sprawowania władzy w społeczeństwie może być dla jakiegoś obozu politycznego — ideologja, program. Z ostatnich wystąpień „Gazety Polskiej“ wynika, że w grupie „pułkowników“ nic się pod tym względem nie zmieniło. Niema w niej ideologji, niema nawet pracy w tym kierunku. Jeśli bowiem p. „i. m.“, uważany za pierwszorzędną głowę w tym obozie, przez ideologję rozumie dwa metodologiczne zdania, to czegoż się spodziewać po szarym tłumie jego politycznych podkomendnych?

Pisze p. „i. m.“, że jego ostatnie artykuły wywołały „olbrzymie wrażenie“ i przypisuje to „pustkowiu“ ideowemu w Polsce. Mimowoli powiedział prawdę. Jest pustka, czy chaos myślowy w naszym kraju. Jest przedewszystkiem w obozie pomajowym. Artykuły „G. P.“ wywołały zainteresowanie, bo opinja chciałaby raz wiedzieć, jakiego to „państwa“ chce grupa „piłsudczyków“. Nie dowiedziała się jednak; nawet z ostatniego artykułu, który omawiamy. Pustka była i pustka pozostaje.

W. Z.

Przed dymisją rządu Lavala.

Daladier prezesem radykałów.

Paryż, 20. 1. (PAT.) W niedzielę rozpoczęły się oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem przez całą Francję, plenarne obrady komitetu wykonawczego partji radykalnej. Najtrudniejszy zdawałoby się punkt obrad komitetu t. j. wybór prezesa stronnictwa na miejsce, opróżnione przez Herriota, **przeszedł stosunkowo łatwo.** Prawie jednomyślnie **wybrano byłego premjera Daladiera.** Odrazu wyrobiło się przekonanie, że skrajne skrzydło partji, którego przywódcą był Daladier, **nadaje ton obradom komitetu wykonawczego.**

Czy radykalni ministrowie wystąpią z rządu?

Paryż, 20. 1. (PAT.) Na zebraniu ministrów radykalnych, Herriot zwrócił się do swych kolegów z prośbą, **by pomimo jego dymisji ze stanowiska ministra stanu, nie odmawiali dalszej współpracy w rządzie premjera Lavala.** Ministrowie radykalni wskazali jednak w odpowiedzi na niemożliwość tego rodzaju sytuacji i **oświadczyli, że złączą losy swe z losami ministra Herriota.** Pozostaliby oni na swem stanowisku ewentualnie tylko wtedy, **gdy komitet wykonawczy partji radykalnej od nich tego wyraźnie zażąda.** Ewentualność taka jednakże w obecnych warunkach **wydaje się prawie niemożliwa.**

W środę dymisja całego rządu?

Paryż, 20. 1. (PAT.) W kołach politycznych przewidują, iż w wyniku obrad radykałów dalszy bieg wypadków politycznych będzie następujący: premjer Laval powróci prawdopodobnie z Genewy **we wtorek rano.** Niezwłocznie odbędzie on konferencję z min. Herriotem, **który potwierdzi mu swoją decyzję podania się do dymisji.** Jeżeli pozostali ministrowie radykalni również postąpią w ten sposób, czego się należy spodziewać, **premjer Laval zwoła posiedzenie rady gabinetu, celem postanowienia zbiorowej dymisji gabinetu.**

PREMJER LAVAL MILCZY.

Genewa, 20. 1. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył do Genewy premjer Laval. Prezes rady ministrów zapoznał się z treścią depesz, zawierających sprawozdanie z obrad i decyzyj komitetu wykonawczego stronnictwa radykałów. **Laval uchylił się od udzielenia w tej sprawie jakichkolwiek oświadczeń prasie.**

DYMISJA NIEUNIKNIONA.

Paryż, 20. 1. (PAT.) Prasa prawie jednomyślnie wypowiada pogląd, że postanowienia komitetu wykonawczego stronnictwa radykałów socjalnych **w sposób nieunikniony muszą spowodować dymisję rządu.**

„Krzyż Ognisty“ wobec wyborów.

Paryż, 20. 1. (PAT.) Po pewnym okresie ciszy płk. de La Rocque **wznowił swoją intensywną działalność.** W sobotę odbyły się w Paryżu **cztery zebrania „Croix de Feu“,** które zgromadziły około **40 tys. ludzi.** Przywódca „Croix de Feu“ **sprecyzował stanowisko swoje wobec wyborów.** Oświadczył on, że „Croix de Feu“ **nie udziela prawa reprezentowania siebie żadnemu z kandydatów partyjnych.** Nie będziemy — oświadczył płk. de La Rocque — służyć żadnemu z kandydatów. Nie będziemy służyć żadnej akcji wyborczej, lecz ponieważ chcemy służyć tylko Francji, **w każdej okazji będziemy zawsze gotowi przeciwstawić się wszystkiemu, co może ją poniżyć.**

Wczoraj rano odbyły się dwa wielkie manifestacyjne zebrania „Croix de Feu“ **w dwóch największych salach Paryża.** Zabierał głos płk. de Le Rocque, precyzując taktykę przedwyborczą „Croix de Feu“.

Rada Ligi Narodów przyśpiesza swe prace.

Paryż, 20. 1. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy, że na odbytem dziś tajnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów **postanowiła przez wzgląd na szereg okoliczności zewnętrznych przyspieszyć, o ile możności swe prace.** Niemniej skarga Z. S. R. R. przeciwko Urugwajowi nie będzie mogła być badana przez Radę **przed środą,** podobnie jak sprawa gdańska, **której min. Eden jest sprawozdawcą.** Min. Eden będzie musiał przedłużyć swój pobyt w Genewie **conajmniej do środy,** o ile tylko stan zdrowia króla Jerzego **nie ulegnie pogorszeniu.** Rada postanowiła zwołać dziś popołudniu posiedzenie komitetu 13-tu. który ma zbadać sytuację dyplomatyczną, wynikającą z zatargu włosko-abisyńskiego **i zastanowić się nad ewentualnem powołaniem komitetu 18-tu.**

—:000:—

Gdańskiem rządzi Berlin.

Warszawa, 20. 1. (Telef.). W Gdańsku bawił delegat partji hitlerowskiej **Schoene,** wyższy dowódca grupy Ostland w Niemczech. — Wręczył on 15 szturmowych chorągwi gdańskim oddziałom hitlerowskim, był obecny na ćwiczeniach szturmówek oraz wykładach dla przywódców oddziałów szturmowych. **Wizyta ta stanowi ilustrację raportu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Lestera,** który zwrócił uwagę na łączność hitlerowców gdańskich z Berlinem i **przejawiającej się coraz bardziej tendencji poddania Gdańska dyrektywom Berlina.**

Wygrane na loterji.

Warszawa, 20. 1. (Telef.) Podczas dzisiejszego ciągnienia Loterji Klasowej padły wygrane: **50 000 zł.** na nr. 173.404. po **10.000 zł.** na nry 19627 68557 88940 122070 157409 168387, **5.000 zł.** na nr. 37615, po **2.000 zł.** na nry 19200 29021 52716 84420 115328 137942 143099 171109 173558 168375 191509.

KONFISKATA „CZASU“.

Warszawa, 20. 1. (Telef.). Dzisiejszy numer „Czasu“ został skonfiskowany za artykuł wstępny.

ANGLJA ZWOŁA ŚWIATOWĄ KONFERENCJĘ CUKROWĄ?

Warszawa, 20. 1. (Telef.). W zainteresowanych kołach obiega pogłoska, że rząd angielski zamierza zwołać nową **światową konferencję cukrową.** Państwa zainteresowane w eksporcie mają otrzymać niebawem kwestjonarjusze ankietowe.

—000—

Warszawa, 20. 1. (Telef.). Niektóre urzędy skarbowe wymierzały od nowo wzniesionych budowli podatek od nieruchomości i przyznawały zwolnienie od tego podatku dopiero od następnego kwartału po wniesieniu podania przez właścicieli domów. Ministerstwo wyjaśniło, że **postępowanie takie jest niezgodne z obowiązującem prawem.**

—00000—

O czem piszą inni?..

Wyjaśniania organu „pułkowników".

W odpowiedzi na liczne głosy prasy z powodu wystąpienia „Gazety Polskiej" z groźbą „walki" (z przed tygodnia), dziennik ten teraz zamieszcza artykuł pt. „W czyjem imieniu?", podpisany: „i. m.". Oczywiście — p. Ign. Matuszewski, b. min. skarbu. Autor dziwi się żywemu oddźwiękowi w prasie, który spowodował jego pierwszy artykuł.

„Jak w milczącem pustkowiu górskiem — pisze — echo to było silniejsze niż głos. Czyżby w rozgwarze naszych dni powszednich było tak wiele pustki, iż rzeczy najprostsze, wypowiedziane głośno obnażają tę pustkę przez nagły rezonans?".

Dalej polemizuje z tymi, którzy w jego wystąpieniu dopatrzyli się wystąpienia grupy „pułkowników".

„I kiedy — twierdzi — pisząc, stawiamy zaimek „my" — wówczas **bynajmniej nie jakaś zakonspirowana grupka wojskowych** zabiera głos — ale przez zaimek „my" wyraża się coś znacznie głębszego: prąd ideowy, którego istnienie czujemy wyraźnie, którego treść próbujemy mniej lub więcej umiejętnie oddać. **Nazwaliście panowie ten kierunek ideowy „pułkownikami". Jest to uproszczenie bałamutne, przypadkowe**".

Na czem polega ten „prąd ideowy", w imieniu którego „G. P." wystąpiła?

„Uznajemy — odpowiada — dwie proste prawdy: Po pierwsze, że w rozstrzyganiu spraw publicznych kryterjum, jakiem rządzić się należy jest **interes całości** i tylko interes całości, nigdy zaś części narodu.

Powtóre: iż w rozstrzyganiu wszelkich zagadnień należy zawsze patrzeć **wprost w oczy rzeczywistości**; że nie wolno nigdy pod żadnym pozorem ani samemu pocieszać się fikcjami, ani łudzić niemi ogółu".

Dalej polemizuje autor z opozycją prawicową (obóz „narodowy") i lewicową („świat pracy"). I kończy:

„Sądzimy, że tak właśnie, jak to nieudolnie wypowiedzieć próbujemy myśleć i działać muszą **nie „pułkownicy", ale piłsudczycy**. Wiemy... I pośród ludzi, którzy te dwie proste zasady przyjmują mogą i muszą **powstawać różnice zdań** w ocenie rzeczywistości, w doborze metod działania. **Ale wśród ludzi, którzy naprawdę zasady te przyjęli — porozumienie będzie zawsze możliwe**".

Polityka gospodarcza i zagraniczna.

Tygodnik „Depesza" zwraca uwagę na pewien epizod z dyskusji nad expose p. min. Becka.

„W dyskusji tej — pisze — poseł Sikorski wyłożył potrzebę ustalenia jakichś rozsądnych podstaw dla naszej polityki handlowej i rewizji taryfy celnej. W swej odpowiedzi min. Beck uznał, że polityka zagraniczna i gospodarcza są ze sobą związane, poczem zaraz, ni stąd ni zowąd zastrzegł się przed przypuszczeniem, że polityka zagraniczna może być podporządkowana interesom gospodarczym.

Z wrastającym patosem min. Beck tłumaczył, że nie może regulować zasadniczych linji polityki zagranicznej według czynnika gospodarczego, bo — pewnego dnia polityka polska mogłaby się stać czemś w rodzaju objektu do kupienia. Zaraz potem min. Beck uderza w ton jeszcze wyższy: „polityki polskiej — woła — kupić nie można". Zrywają się oklaski. Mówca bierze w końcu wysokie cis: „Jesteśmy krajem ubogim, ale świat jest na to za biedny". Teraz już zrywa się huragan oklasków.

Przeciera się oczy. Co to znaczy? Gdzie, kto, kiedy chciał politykę polską sprzedać, gdzie amator, aby ją kupić? Jak może czysto fachowy postulat pchnąć ministra w takie zdenerwowanie? A może ten wybuch miał zawoalować przeczucie, że **zła polityka zagraniczna udaremnia dobrą politykę gospodarczą?"**

1.200 tys. dzieci baz nauki.

„A. B. C." omawia sprawę dzieci, które się nie uczą. Liczy ich na 1,200 tys.

„Klęska szkolnictwa naszego — pisze — zaczyna być coraz powszechniej rozumiana. Cóż z tego, gdy na zaradzenie złu trzeba przedewszystkiem znacznie podwyższyć budżet oświatowy państwa, a właśnie jesteśmy w okresie redukowania wszystkich budżetów i oszczędności. Podczas dyskusji nad budżetem w komisji sejmowej jeden z posłów postawił wniosek o zmniejszenie budżetów wszystkich innych działów, z wyjątkiem wojska, i przekazanie uzyskanej w ten sposób sumy na budżet oświatowy. W praktyce przy głosowaniu poszczególnych budżetów ministerjalnych, jak dotąd, ani jeden wniosek, idący w tym kierunku, nie przeszedł. Nie zanosi się więc na żadną poprawę.

W tej sytuacji czas najwyższy uderzyć na alarm: ostatnia już chwila na opracowanie wielkiego planu uratowania szkolnictwa polskiego od grożącej mu klęski".

Onegdaj wskazaliśmy drogę, po której można iść do usunięcia tej klęski: — inicjatywę społeczeństwa!

W obronie chrześcijańskiego charakteru Ziemi Św.

Akcja wiedeńskich katolików.

Dnia 29 grudnia ub. roku podaliśmy za wiedeńską „Reichspost" interesujące sprawozdanie **„Komitetu Obrony Katolików w Palestynie"** mającego siedzibę w **Brukseli** (Belgja), gdzie swoją działalność rozpoczął w roku 1933. Wobec faktu, że katolicy, a wogóle chrześcijanie, stają się w Palestynie coraz bardziej **wpływów pozbawioną mniejszością** Komitet ten wystąpił z inicjatywą, aby

Władze mandatowe uznały tradycyjne prawa katolików w Palestynie

a to przez uroczyste stwierdzenie, które powinno wejść w skład **prawa międzynarodowego** przy aprobacie Ligi Narodów. Jest to tem konieczniejsze, że palestyńscy żydzi nie są skłonni do uwzględniania życzeń i potrzeb katolików.

Wspomniane pismo wiedeńskie stwierdza obecnie, że powyższe żądanie **„Komitetu Obrony"** i uwagi redakcji „Reichspost" wywołały **ostrą reakcję w kołach sjonistycznych**, zwłaszcza wiedeńskich i palestyńskich, które wystąpienie tego pisma nazwały „alarmem" i „naruszeniem pokoju świątecznego" dodając, że także w **londyńskich** kołach politycznych „zaczepki austrjackiego organu katolickiego, będącego organem rządowym" **wywołały** wielkie niezadowolenie (!) jako skierowane przeciw angielskiej władzy mandatowej. Rząd angielski postanowił też rzekomo zbadać, gdzie jest źródło tego wystąpienia organu katolików austrjackich i z jakiego powodu pismo to uznało za wskazane określić katolicyzm w Palestynie jako zagrożony.

W związku z tem „Reichspost" **stwierdza** przedewszystkiem, że jej uwagi z grudnia ub. roku wypowiedziane w interesie katolików palestyńskich nie mogły nikogo w Anglji dotknąć. Podrażnione są tylko pewne **koła sjonistyczne**, które sprzeciwiają się międzynarodowej ochronie **praw** katolików w Palestynie. Skoro zaś jest tak, to mamy tem więcej powodów do **bacznego traktowania sprawy**; prawa chrześcijan w Palestynie, przypieczętowane krwią krzyżowców istniały bowiem na długo przed deklaracją Balfoura i nie wygasły dotąd. Jeżeliby je chcieli teraz usunąć nowi „panowie domu", to winni wiedzieć, że staną w beznadziejnej sprzeczności z całym chrześcijańskim światem.

W związku z tem cytuje „Reichspost" nielojalne doniesienie sjonistycznej **„Palestine Telegraphic Agency"** powtórzone przez **„Palestine Post"** w dniu 31 grudnia br. o „nagłym ataku przeciw polityce angielskiej w Palestynie", co w temże piśmie zostało następnie z miarodajnej strony katolickiej **zdementowane** jako „samowolne sfałszowanie istotnego stanu rzeczy". Katolicy **żądają tylko należnych im praw w Palestynie, a to** nie jest żadną przesadą. W dniu 9 stycznia br. wspomniana „Palestine Post" wystąpiła **ponownie z artykułem polemicznym**, który został następnie „sprostowany przez sekretarjat łacińskiego patrjarchy w Jerozolimie.

Wobec tego stanu rzeczy **wiedeńskie koła katolickie podjęły szerszą akcję publiczną** w obronie katolicyzmu w Palestynie i w tym celu m. in. w dniu 16 bm. odbyło się w Wiedniu **manifestacyjne zebranie w obecności Ks. Kardynała Innitzera**, a przy bardzo licznym udziale publiczności

Po zagajeniu zebrania przez ks. prał. dr. **Hlawatiego** referat zasadniczy wygłosił b. minister dr. **Czermak** dając przegląd odnośnych wypadków. Od kilku lat — mówił powtarzają się **nawoływania katolików palestyńskich o pomoc**. We wrześniu 1934 roku **kongres** katolicki w Jerozolimie ustalił trudności, na jakie napotyka odzyskanie Miejsc Świętych w Palestynie, a pomimo zapewnień złożonych przez władze mandatowe **przywileje katolików zostały stopniowo zniesione.** Żądanie co do ustanowienia komisji, którąby po myśli art. 14 mandatu palestyńskiego zbadała i ustaliła **prawa religijnych stowarzyszeń katolickich w Palestynie nie zostało spełnione.** Nie można też polegać na zapewnieniach pewnych kół żydowskich; katolicy mają wszelkie powody do obawy, że ich prawa w Palestynie będą naruszone, a dowodzi tego m. in. polemika, przeprowadzona przez sfery sjonistyczne z artykułem grudniowym „Reichspost". Te 30 tys. katolików palestyńskich życzy sobie, aby 300 miljonów katolików w świecie o nich pamiętało.

Skolei zabrał głos ks. prał. **Fried**, a mówiąc jakie znaczenie ma Palestyna dla katolików podkreślił, że

sjonizm jest coraz większem niebezpieczeństwem dla pokoju i ładu w Ziemi Świętej,

gdyż z całym uporem realizuje on tam swój program totalny. Chce w krótkim czasie stać się wyłącznym panem kraju, chociaż Palestyna stanowi świętość także dla innych narodów i wyznań, przedewszystkiem zaś dla **katolików.**

Po referacie O. Pirmina **Hasenörla**, komisarza prowincji OO. Franciszkanów w Palestynie, który przedstawił szczegółowo katolicki stan posiadania w Ziemi Świętej, wstąpił na mównicę **ks. kardynał Dr. Innitzer** wypowiadając następujący pogląd: — Z faktów tu przedstawionych wynika, że my katolicy

z istotną troską musimy patrzec

na tę małą **katolicką mniejszość** w Palestynie przeciw której **wzmaga się** coraz bardziej **nietolerancja. Podzielamy obawę, co do utrzymania tradycyjnych praw** tej mniejszości, praw, wywalczonych w ciągu wieków przez nieustanne ofiary i trudy na polu wyznaniowem, społecznem i humanitarnem. — Ten stan rzeczy zmusza nas do skierowania **apelu do sumienia świata, aby Liga Narodów tradycją przekazane prawa katolików w Palestynie oficjalnie uznała i włączyła do prawa międzynarodowego.** Nie chcemy nikogo niepokoić, ani naruszać, ale żądamy sprawiedliwości. Co w ciągu wieków okupione zostało krwią chrześcijan, to nie może stać się **igraszką partyjnej samowoli.** Niechaj więc Ziemia Święta zajmie w sercach naszych należne jej miejsce. **(J. B.)**

Młodzież przebuduje wieś!

Położenie wsi **jest bardzo ciężkie.** Jest to fakt już dziś bezapelacyjnie stwierdzony i nie wymagający specjalnego uzasadnienia. Ponieważ zaś rolnictwo w naszej gogospodarce narodowej odgrywa najważniejszą i podstawową rolę, przeto kryzys w rolnictwie z jego konsekwencjami. **staje się już objawem zatrważającym.**

Powyższe względy skłaniają do zastanawienia się nad przyczynami zła oraz nad środkami, przy pomocy których, możnaby stosunki na wsi uzdrowić. Zagadnieniem tem zajął się w „Prądzie" (kwiecień 1935) **Ks. Dr. J. Piwowarczyk** i w artykule pod tyt. „Ferment wsi", scharakteryzował wówczas stan wsi, prądy nurtujące wieś, i wskazał na konieczność zajęcia się zagadnieniem wsi przez ruch katolicko-społeczny; w drugim zaś niedawno ogłoszonym artykule p. t. „Encykliki społeczne i wieś" („Prąd" — grudzień 1935 r.) **skreślił podstawy ideologiczne dla ruchu wiejskiego.** M. in. zaś zwrócił uwagę na charakterystyczne metody pracy przyjęte przez katolicki ruch młodzieży w **Belgji i Francji.**

W Belgji i Francji istniała przez dłuższy czas jednolita organizacja młodzieży katolickiej. Zauważono jednak, że wyniki pracy są o wiele większe, gdy młodzi stanowią grupę związaną wspólnotą zawodową; pracują wówczas wydatniej, a pozatem bliżej interesują się zasadami katolicko-społecznemi. W konsekwencji utworzono **osobne organizacje katolickiej młodzieży robotniczej, rolniczej i studjującej** — złączone jednak w naczelnej, wspólnej federacji.

Rezultaty tych zmian organizacyjnych są bardzo duże. Przedewszystkiem np. fizjognomja katolickiej młodzieży rolniczej (Jeunesse Agricole Catholique, — w skrócie J. A. C.) występuje bardzo wyraziście. Ciekawe dane na ten temat znajdujemy w jednym z numerów paryskiej „la Croix".

Autor tego artykułu stawia pytanie: **„Po co istnieje J. A. C.?"** I na to pytanie, tak odpowiada:

J. A. C. istnieje dlatego, **że zachodziła potrzeba takiego skupienia młodzieży rolniczej.** A potrzeba ta **wyrosła z niedostatku, troski i cierpień chłopa francuskiego.** Musi on sam wypracować podstawy programowe akcji ratowniczej, a nie liczyć na pomoc obcych żywiołów. Podstawy te pozwoli mu znaleźć J. A. C.

Świat chłopski jakkolwiek „sam" musi wszcząć **akcje ratowniczą**, jednak musi mieć „przywódców". Potrzebni mu są tacy, którzyby go kształcili i bronili jego interesów; **potrzeba mu przywódców chrześcijańskich.** Pod ich przywództwem będzie budował wieś katolicka w nastrojach, obyczajach i urządzeniach Oto dlaczego stworzono J. A. C.

Praca do wykonania — pisze dalej publicysta z „la Croix" — **jest olbrzymia.** Chłop francuski, to połowa narodu francuskiego. 20 miljonów chłopów pracuje i to dobrze pracuje, dla pomyślności całej Francji. Ta wielka siła jednak cierpi niedostatek spowodu kryzysu gospodarczego. Wytwory **swej** pracy sprzedają rolnicy za bezcen, gdy **inne** gałęzie gospodarstwa bronią się **skutecznie** przed niskiemi cenami. Oszczędności rolników topnieją a młodzież z trwogą patrzy w swoją przyszłość. Trzeba **organizować obronę.** Oto dlaczego utworzono J. A. C.

W chłopie — ciągnie dalej — tkwi wielka siła ojczyzny. Jest ona jednak dosyć **osłabiona, gdyż wsie są opuszczane.** W ciągu pięciu lat (od 1921—1926 r.) ludność rolnicza Francji zmniejszyła się **o 823 tys. mieszkańców.** Przyczyny tej ucieczki ze wsi są przedewszystkiem **natury moralnej, i wypływają z upadku rodziny,** niedostatecznej **obrony zawodu, zeświedczenia** szkoły **itp. Zaradzić temu złu mogą tylko młodzi,** wychowani na dobrych ojców rodziny i kierowników zawodu. Zadanie to ma spełnić J. A. C.

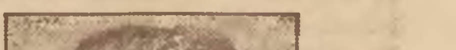
Wszystko zło — pisze „la Croix" — **płynie z kryzysu moralnego i religijnego.** — A więc trzeba wrócić do zasad Chrystusowych, trzeba naprzód poznać dokładnie zasady wiary i moralności, **a następnie przepoić duchem Chrystusowym ognisko rodzinne, gminne, organizacje zawodowe i państwowe.** „XIX w. był odszczepieństwem **klasy** robotniczej. Czy wiek XX ma patrzyć **na** odszczepieństwo masy chłopskiej? Nie" — odpowiada autor. Od pięciu lat ruch młody i żywotny ruch J. A. C. wziął w ręce swoje przyszłość młodego pokolenia rolników. **J. A. C. chce dokonać odrodzenia chłopstwa i tego dokona.**

Oto duch, panujący w J. A. C. Oto właściwe podejście do zagadnień wsi.

Trzeba naszym K. S. M. życzyć, by wykorzystały doświadczenia francuskiej J. A. C.

K. T.

Marsz Badoglio wraca do Włoch.



Według angielskich wiadomości, głównodowodzący siłami włoskiemi w Abisynji, **marsz.** Badoglio ma być wkrótce odwołany do **kraju**, rzekomo spowodu słabego zdrowia. **Jego** stanowisko ma **zaś** objąć dowódca **frontu** południowego generał Graziani.

Na ziemiach Rzeczposp

Polska pośrednikiem między Włochami a Abisynją?

Sensacyjną, ale nieprawdopodobną wiadomość przynosi „Dziennik Poznański" **jakoby Ojciec św. miał ponownie zaproponować Polsce pośrednictwo pomiędzy Włochami a Abisynją,** a to na podstawie projektu wymiany terytorjów dla obu stron. Abisynja miałaby otrzymać dostęp do morza, wzamian za co oddałaby Włochom tereny naftowe.

Praca katol. stowarzyszeń na polu gospodarczem.

Z Brodów z „Katol. Stow. Kobiet" piszą nam: Chcemy być nietylko wierzącemi i praktykującemi katoliczkami, ale chcemy dobrze wykonywać nasze obowiązki gospodyni. Gospodarować oszczędnie, dobrze i z pożytkiem dla całej rodziny jest trudno. Wyuczyć się tego możemy na kursach gospodarstwa domowego, kroju, szycia i haftu. Kurs taki urządziłyśmy w naszym Oddziele K. S. K. zespół z naszemi druhnami z K. S. M. żeńskiej. Sprowadziłyśmy z Krakowa instruktorkę zakonnicę, która doskonale trzymiesięczny kurs przeprowadziła. Przed południem uczęszczało 32 druchny, a popołudniu 20 pań. Dnia 16 b. m. po wspólnej Mszy św. urządziłyśmy uroczyste zakończenie kursu, na którem była obecna sekretarka generalna K. S. K. ze Lwowa, miejscowy Ks. Dziekan, p. starosta, p. burmistrz i proszeni goście. Na zakończenie złożyły się śpiewy i deklamacje druchen, przemówienie p. prof. A. Schneiderowej i p. Waśkowej z K. S. K., wreszcie przemówienie ks. E. Chowańca, który w gorących słowach podkreślił wytrwałość kursistek, oraz obowiązek szerzenia zrozumienia, że koniecznością Katol. Stow. Kobiet jest podnoszenie poziomu gospodarczego w każdym domu, w czem Stow. przychodzi z pomocą przez organizowanie kursów. Zwiedzanie wystawy zakończyło organizacyjną uroczystość kursu szycia.

Akademicy protestują przeciw prześladowaniu Polaków na Litwie.

W Wilnie odbył się w tych dniach na uniwersytecie wiec ogólnoakademicki przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie. O sytuacji Polaków na Litwie wygłosił dłuższy referat Z. Logis. **Polakom uniemożliwiono tam dostęp do sądownictwa, adwokatury i urzędów państwowych.** Lekarz Polak, podejrzany o objawianie działalności społecznej, ma być na podstawie opracowywanej obecnie ustawy przeniesiony do innego okręgu. Następnie przemawiał prezes Świerzewski, poczem odczytano tekst rezolucji, zawierającej protest przeciwko metodom litewskim stosowanym wobec Polaków.

Obóz w Berezie opróżnia się.

W obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej znajduje się obecnie **15 Ukraińców, 9 komunistów i 4 narodowców.** W czasie gdy premjerem był p. Kozłowski liczba odosobnionych dochodziła do 250. W tych dniach bawił w Brześciu **wicemin. Kawecki,** który po krótkiej lustracji urzędu wojewódzkiego udał się do Berezy Kartuskiej, gdzie zabawił kilka godzin. Wizyta wiceministra spraw wewnętrznych w Berezie Kartuskiej wywołuje rozliczne komentarze, dotyczące dalszego istnienia obozu izolacyjnego.

Zamachy bombowe.

W Łodzi do sklepu Blumy Borowieckiej przy ulicy Zawiszy nieznani sprawcy wrzucili bombę. Całe wnętrze sklepu zostało zdemolowane, przyczem dwie kobiety odniosły rany. Ciężko ranny został 15-letni Karol Sporzęcki, któremu **bomba urwała nogę powyżej kolana.**

W Katowicach wkrótce rozpocznie się rozprawa przeciw Wł. Jakubowskiemu, T. Knapikowi, A. Wieczorkowi i kilkunastu ich wspólnikom, **oskarżonym o zamachy bombowe,** dokonane pod koniec ubiegłego roku w Katowicach, Chropaczowie, Lipinach i Piekarach Śląskich.

GAZEM OZIĘBIONO SZTUCZNIE BOISKO W KRYNICY.

W Krynicy odbył się w niedzielę hokejowy mecz towarzyski między B. B. S. V. (Biała) a K. T. H. (Krynica), zakończony wynikiem 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Wobec złych warunków atmosferycznych, aby umożliwić odbycie meczu oziębiono sztucznie boisko gazem krynickim z szybu Zubera, przywożąc go w butlach. **Eksperyment ten zastosowany po raz pierwszy dał nadspodziewanie dobry rezultat.** Lód okazał się na tyle twardy, że można było rozpocząć grę w warunkach prawie że normalnych. Jedynie gęsty śnieg utrudniał bieg krążka i jazdę na łyżwach. To też akcja toczyła się naogół leniwie.

LITERAT POD KOŁAMI PĘDZĄCEGO SAMOCHODU.

W niedzielę w południe, padł w Warszawie ofiarą nieszczęśliwego wypadku znany literat **St. Miłaszewski.** W chwili, gdy przechodził jezdnię przy zbiegu ulic Ordynackiej i Nowego Światu najechało na niego auto, jadące z wielką szybkością. **Rannego, ze złamaną kością lewego podudzia i ogólnie potłuczonego** przechodnie przenieśli do pobliskiej apteki, gdzie lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, poczem przewiózł poszwankowanego do szpitala św. Ducha. Szofer, sprawca wypadku- nie zatrzymawszy się ani na chwilę, zwiększył szybkość i uciekł.

PROCES O DOBRA PO WIELKIM KSIĘCIU MICHALE.

Morganatyczna żona W. ks. Michała **Natalja Brassowa,** zamieszkała obecnie w Paryżu, wystąpiła na drogę sądową przeciw Skarbowi Państwa o zwrot wielkich **majątków ziemskich w częstochowskiem,** przedstawiających ogromną wartość, albo o ekwiwalent w gotówce. Majątki te należały niegdyś do W. ks. Michała. W roku 1913 ofiarował on je żonie. Po rewolucji w Rosji i po śmierci W. ks. Michała władze polskie przejęły majątki na rzecz Skarbu Państwa, jako dobra korony carskiej. Brassowa wytoczyła proces cywilny twierdząc, że majątki stanowiły jej własność prywatną. Sąd przyznał jej prawo ubogich. Rzecznik wdowy po W. księciu adw. Szyszkowski dowodzi, iż dobra były w posiadaniu żony morganatycznej, a więc pozbawionej praw dynastycznych członka domu panującego, nie mogły przeto stanowić własności korony i muszą być traktowane jako prywatne. Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny oddaliły powództwo Brassowej. Obecnie sprawę rozważa Sąd Najwyższy.

—:o:—

Po powrocie z Abisynji.

Pod powyższym tytułem ogłasza „Berliner Tageblatt" rozmowę swego rzymskiego sprawozdawcy F. A. **Kramera** z niewymienionym po nazwisku Amerykaninem, który zwiedził front „erytrejski" i „somalijski". Podróż ta była wprawdzie dosyć męcząca i może nawet chwilami interesująca, ale opowiadającemu nie przyniosła emocyj w tym stylu, jakiego oczekiwał przeżywszy wojnę światową.

Do Abisynji — brzmią w streszczeniu te uwagi — najlepiej jechać samolotem. Ponad Rzymem lot trwa 18 sekund, potem z koniecznemi przerwami 1 i pół dnia do **Chartumu** w Egipcie, a stamtąd po wypoczynku w 4 godzinach jest się już **w Asmarze.** Tam, jak wogóle w Erytrei, typowy **nieład etapów,** ale oficerowie i żołnierze włoscy są dobrej myśli. **Liczą się z tem, że wojna potrwa dwa lata,** ale wierzą w zwycięstwo. Już na tym obszarze, który dotąd jest w ręku Włochów

możnaby osadzić 400.000 ludzi

i dać im dostateczną ilość ziemi do uprawy. Na razie dużo ciężkiej pracy, bo kraj bez dróg. Pobudowano już kilkaset kilometrów szosy, ale **jeden dobry deszcz wystarczył, aby zmyć nawierzchnię,** spod której sterczą teraz ostre kamienie: śmierć dla każdej opony samochodowej.... Czołgi. Tak, czołgi są ważną bronią, ale ile ich utknęło już na zawsze! Taki, na wąskiej drodze wśród serpentyn górskich unieruchomiony wehikuł, to raczej pułapka i nieszczęście dla postępującego za nim oddziału. Ze wszech stron ogień flankowy, a **pierwsze strzały tam, gdzie biały oficer.** Askarysi są dobrem wojskiem, ale bez oficera stają się zbłąkanem stadkiem owiec.

Włosi wysłali do Abisynji wogole **żołnierza zbyt młodego.** Tam potrzebny jest materjał dojrzalszy, zaprawiony do służby w kolonjach. Armja włoska wymaga olbrzymiego dowozu, posiada go dotąd. Nawet benzyny jest wszędzie dosyć: dużo jest jej z Albanji, ale najwięcej... angielskiej. Firma **„Royal Dutch Shell"** umowy wykonała wedle zlecenia.

(—)

Z Ameryki do Europy w ciągu 12 godzin.



W Stanach Zjednoczonych skonstruowano samolot, który może — zdaniem fachowców przebyć przestrzeń z Ameryki do Europy w ciągu dwunastu godzin.

ARESZTOWANIA WŚRÓD NARODOWCÓW KIELECKICH.

W związku z wybijaniem szyb w sklepach żydowskich i napadami w Kielcach policja aresztowała członków nielegalnego O. N. R., m. in. przywódcę Dudę. Oprócz niego aresztowani zostali H. Przybylski, J. Pakuła, J. Pawlusiński, J. Michalski, St. Kwiatek i J. Kęska. Wszyscy aresztowani przewiezieni zostali do więzienia karnego w Kielcach.

ODNALEZIONO SKRADZIONE WOTA Z KOŚCIOŁA W SWARZEWIE.

Część skradzionych w kościele w Swarzewie cennych przedmiotów, jak również z cudownej figury Matki Boskiej, opiekunki rybaków, odnalazła policja **w Warszawie u tamtejszych paserów.** Odebrane wota zostały odesłane do urzędu śledczego w Wejherowie, celem stwierdzenia, czy rzeczywiście pochodzą z obrabowanego kościoła w Swarzewie. Ludność wybrzeża z zainteresowaniem łowi wszelkie wiadomości na temat popełnionego świętokradztwa, żywo je komentując.

Krótkie wiadomości.

Policja w Tarnowie aresztowała przyłapanego na włamaniu P. Dymenciuka ze Lwowa oraz Markusa Katza z Rzeszowa, który dokonał kilku większych kradzieży. Obaj przytrzymani włamywacze zostali **niedawno zwolnieni z więzienia na podstawie** amnestji: Dymenciuk we Lwowie a Katz w Tarnowie.

Na drodze z Siedliska—Chojnik pod Tarnowem **dwóch bandytów dokonało napadu** na niejakiego Urbana Tarnowskiego z Kaszowa, którego napastnicy dotkliwie poturbowali i doszczętnie obrabowali.

W Rudzie Śląskiej podczas zawodów szybowcowych obok szybu Karol Emmanuel wydarzył się tragiczny wypadek. **Pilot sztygar** Zempel wystartował na szybowcu, holowany przez samochód. W pewnym momencie lina oderwała się i szybowiec, znajdujący się na wysokości 60 m., runął na ziemię. **Aparat zo**stał doszczętnie zniszczony. **Pilot doznał połamania rąk i nóg, pęknięcia czaszki i ogólnego potłuczenia.** W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Z całego świata.

Rozruchy w Syrji.

W związku ze strajkiem generalnym **w Syrji,** wybuchłym na skutek zamknięcia przez policję klubu nacjonalistów, **doszło w Damaszku do zamieszek.** Policja celem rozproszenia zgromadzeń ulicznych strzelała na postrach. **12 osób aresztowano.** Prawie wszystkie sklepy były zamknięte. Tłumy demonstrowały na ulicach, **wywracając wozy tramwajowe** i usiłując przerwać kordon policji, otaczający klub nacjonalistów. W meczecie Omajeden, po odprawieniu modłów, wygłoszono szereg mów, atakujących Francję, wysłano również depesze protestacyjne do Paryża i Genewy.

Tajemniczy pożar w ministerstwie robót publicznych w Paryżu.

W jednem z bocznych skrzydeł gmachu ministerstwa robót publicznych w Paryżu wybuchł w niedzielę pożar, szybko ugaszony, który jednak wyrządził znaczne szkody. Spaliły się bowiem regały oraz **kilka stołów z ważnemi aktami.** Przesłuchiwany kierownik tego oddziału oświadczył, że kilkakrotnie z różnych stron zwracano mu uwagę, **że dokumenty te mogą pewnego dnia zniknąć,** to też stale przechowywał je starannie w zamknięciu. Cała afera wywołała we Francji duże zainteresowanie.

Nielegalny handel walutami we Włoszech

W Neapolu wykryto wielką organizację bankierów, trudniących się **nielegalnym handlem walutami.** Głównych winowajców Gaudioso i Tufano skazano na znaczne grzywny pieniężne oraz **zesłanie na wyspy.** Inni członkowie organizacji, która obejmowała również Rzym, Genuę, Tryjest i Palermo, skazani zostali na kary pieniężne i więzienie.

Angielskie arcydzieło obrony.

Posiada 8 rur wystrzałowych, działających równocześnie.

(—) Z Londynu donoszą, — że po udałych próbach Anglja posiada w tej chwili **środek najskuteczniejszej obrony przed nieprzyjacielskim najazdem lotniczym.** Jest to działo typu zenitowego, posiadające 8 koncentrycznie umieszczonych luf, z których wyrzucać może 1 kilogramowe granaty wybuchające, zapalające i szrapnele. Ponieważ nośność tych pocisków przekracza 6 km. w górę przeto samolot nieprzyjacielski znalazłszy się na linji działania tej machiny momentalnie zostanie obrzucony **dosłownie gradem pocisków.** Wobec sprawności specjalnych przyrządów celowniczych tego działa działanie jego uważa „Królewska Komisja broni" za niezawodne.

Równocześnie donosi „Home Office" o próbach z nowemi mundurami z azbestu przeciw gazom, nawet takim jak „musztardowy."

Z OPOZYCJĄ NIE BIJ SIĘ I ŚNIEGIEM.

Angielski minister dominjów Malcolm Macdonald podczas zabawy śniegiem z kilku członkami opozycji uderzony został kulą śnieżną w prawe oko. Okulista stwierdził, że **uszkodzenie nie jest groźne. Uderzenie było przypadkowe.**

—:ooo:—

W kilku zdaniach.

Liczba ofiar pożaru **w fabryce kwasu siarczanego** w Bari we Włoszech wzrosła do **7-iu zabitych i 20 rannych.**

W Lincolnshire w Anglji **lokomotywa najechała na pociąg towarowy,** w którym znajdowali się robotnicy, zatrudnieni przy naprawie szyn kolejowych. **5 robotników zostało zabitych** a 8 odniosło rany.

W pobliżu Vetlandu w Szwecji, w prowincji Smaaland **samochóód spadł do rzeki,** przyczem 6 osób poniosło śmierć. Podczas akcji ratunkowej omal nie utonęła jedna osoba.

— Niezwłocznie po wyborze patrjarchy Benjamina I. odbyła się wobec licznych tłumów jego intronizacja w Stambule.

— Donoszą z La Paz, że władzom tamtejszym zameldowano, iż samolot trzymotorowy, widziany w locie z Cochobamba do La Paz, rozbił się pod Challavinto. **13 osób poniosło śmierć.**

W potopie frazeologji.

Otrzymaliśmy numer drugi „Głosu Młodych“, „pisma — jak czytamy w podtytule — młodzieży szkół średnich Białej—Bielska—Pszczyny“. Przeglądamy je z ciekawością. Wypełniają je prawie sami studenci szkół średnich poezjami, opisami z podróży, korespondencjami i artykułami. Poziom literacki? Różny! Naogół przeciętny, jak na pismo studenckie. Nie brak jednak i utworów, które świadczą o pewnym talencie. — Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejszą jest „dusza“ pisma, jego ideologja.

Trudno o niej powiedzieć coś zdecydowanego. T. zw. ideologiczne utwory pływają w morzu frazesów. Nie byłoby to jeszcze niczem nadzyczajnem. Młodzież lubi frazesy, upaja się niemi. Gorzej jednak jest, gdy się w piśmie stwierdza pewnego rodzaju mistykę „światoburczą“. A ta przebija z paru utworów.

Ot np. w artykule wstępnym młodociany autor wypowiada parę słów pogardy pod adresem „starszego pokolenia“ i jego ideałów. „Żyjemy — pisze — w epoce, w której odbywa się przewartościowanie wielu pojęć, zmianie ulegają poglądy na wiele spraw społecznych, naukowych, nie wyłączając nawet tych dziedzin, w których dotychczas niezwruszonym autorytetem od wieków był — dogmat, niezrozumiała mistyfikacja“.

Nie bardzo to jest zrozumiałe, co autor tych ogólników chce powiedzieć, ale się je drukuje... Jeszcze gorzej, gdy jeden z młodocianych „poetów“ tego pisma rzuca się nad „grobami“. Stanął nogą na grobie i chichoce:

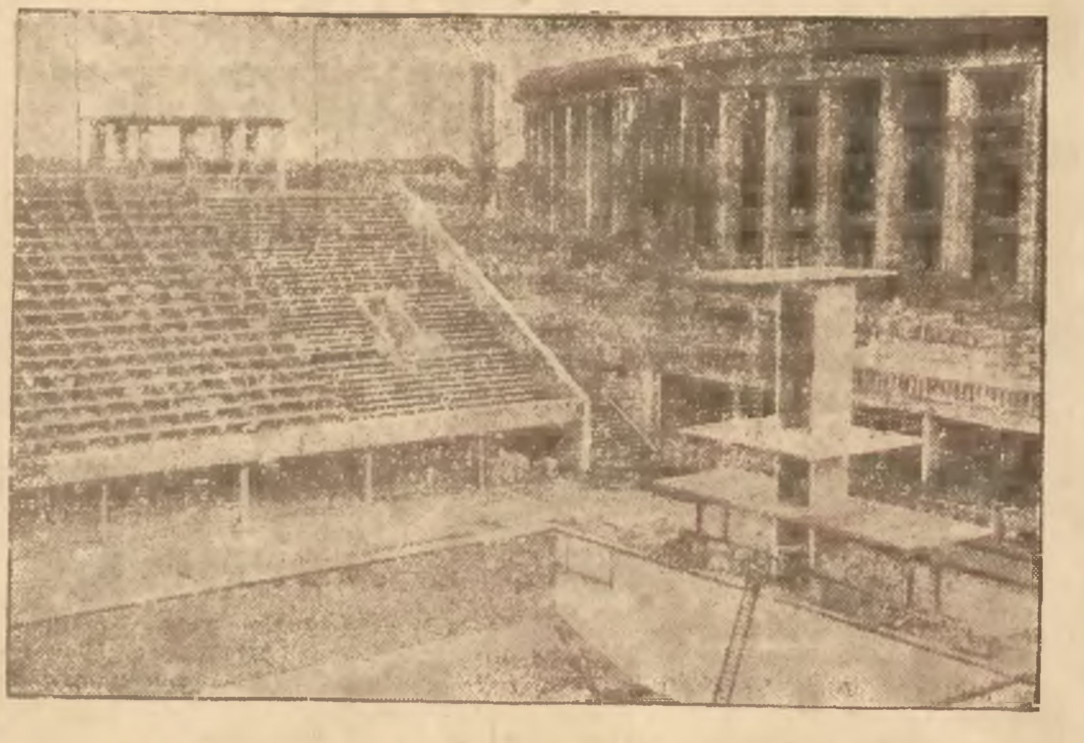
„Z wyżyn bezbożnie podeptanych grobów,
stojąc na piersi umarłych przegniłej,
z pogardą patrzę na ciebie Motłochu!
Przeklnij mnie, jeśli możesz
i jeśli masz siłę!...
I Ty mnie przeklnij Boże,
bo świętokradcą jestem i bluźniercą!...“

Pismo obok uczniów gimnazjalnych, podpisuje paru profesorów... Prawdopodobnie w tym celu, by zaświadczyć, że pismo służy dobrym celom. Czy tych pedagogów nie razi cośkolwiek ta butna frazeologja studencka? I czy nie powinni młodocianym poetom i pisarzom wytłómaczyć tej prostej prawdy, że pisać, to — myśleć? Bo w numerze pisma, który mamy przed sobą, nie brak także utworów dowodzących, że w „gronie redakcyjnem“ są młodzi myślący, dobrze myślący! Nie chcemy rozdzierać szat z oburzenia, bo dobre pokierowanie pismem może naprawić jego braki; ale temu „Głosowi Młodych“, trzeba życzyć, by — myślał.

Drugi kongres tomistów w Rzymie

W związku z wystawą katolickiej prasy, która będzie zorganizowaną w Watykanie, odbędzie się w Rzymie II. międzynarodowy kongres Tomistów w dniach 23—28 listopada br. Inicjatywę dała papieska Akademja św. Tomasza w porozumieniu z Akademją Umiejętności. Od 1925 r. żaden kongres tomistyczny nie odbywał się w Rzymie, ale rozwój filozofji współczesnej dowodzi potrzeby wymiany poglądów między uczonymi zwłaszcza w związku z bliskiem trzechsetleciem **Kartezjusza** „Rozprawy o metodzie“ (1637). Celem kongresu jest znalezienie właściwej linji w odniesieniu do kartezjanizmu, który stał się punktem wyjścia nowoczesnej filozofji, a którego przeciwstawieniem jest nauka mistrza z Akwinu. Chodzi też w szczególności o wykazanie, jak **owocnie oddziałała filozofja tomistyczna na rozwój nauki**. Prace kongresowe mają być zgłoszone najpóźniej do września br., a mogą dotyczyć następujących spraw: 1) **Poznanie ludzkie**, zwłaszcza kryterjum prawdy i rzeczywistości. 2) **Kwestje wspólne** filozofji i wiedzy: konstytucja ciał, zasady życia organicznego, najnowsze odkrycia filozofji doświadczalnej. 3) **Stosunek filozofji do religji.** Adres biura kongresu: Kongres Tomistów, Palac Apostolskiej Kancelarii, Rzym. W skład komitetu wchodzą m. in. Karol **Boyer**, O. Augustyn **Gemelli** i Piotr de **Sanatis**.

Nowy pomysł w urządzeniu pływalni.



Koło Berlina kończy się budowę pływalni olimpijskiej. Nowością w budowie jej będzie oświetlenie podwodne, które umożliwi widzom obserwowanie wszystkich ruchów pływaków podczas zawodów.

Broń nowoczesnych armij.

Z fachowych kół wojskowych otrzymaliśmy następujące bardzo ciekawe uwagi o rozwoju broni po wielkiej wojnie. Niewątpliwie zainteresują one naszych Czytelników i uświadomią im jeszcze lepiej grozę przyszłej wojny.

Uw. Red. „Gł. Nar.“.

Wszyscy, zastaniawiający się głębiej nad tem, co nam przyniesie niedaleka przyszłość, z wielką troską podkreślają potworne rozmiary zbrojeń i wyścig między olbrzymiemi budżetami przeznaczonemi na cele wojenne. Zmniejszają się w wydatkach wszystkie pozycje z wyjątkiem sum na zbrojenia, **a celują tu szczególnie Niemcy, Japonja, Włochy i Sowiety. Usunięcie się Japonji z konferencji morskiej w Londynie wywoła nowe dalsze wielkie wydatki na zbrojenia morskie szczególnie Anglji i Stanów Zjednoczonych.**

Niema nowych typów są ulepszenia.

Zbrojenia powojenne są o wiele kosztowniejsze od zbrojeń z czasów przed wojną. — Nietrudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak jest. Wszystkim rodzajom wojsk daje się obecnie daleko więcej niż dawniej, broni, szczególnie broni maszynowej. W czasie wielkiej wojny pojawiły się nowe typy broni w postaci aeroplanów, tanków i gazów, zaś czasy powojenne, jakkolwiek nie przyniosły całkowicie nowych gatunków broni, to jednak dały wielkie ulepszenia tego sprzętu, **którym posługiwano się w czasie zawieruchy światowej.** Wszystko to związane jest z wielkiemi kosztami. Ogromne sumy pochłania przygotowanie zapasów broni potrzebnej dla olbrzymich armij, które powstaną z chwilą ogłoszenia mobilizacji.

Zarzucenie starej broni i wprowadzenie broni tego samego typu, lecz odmiennego systemu, połączone jest z tak wielkiemi kosztami, że **armje unikają całkowitego przechodzenia na inną broń.** To też i dziś wszystkie prawie państwa posiadają karabiny, ciężkie karabiny maszynowe i działa polowe takie, jakie miały w czasie wielkiej wojny. Ale oczywiście żadna armja nie zaniecha uzupełnienia swego uzbrojenia o nowe typy broni, któreby się pojawiły obok typów dawnych. **Armja, któraby się nie zaopatrzyła w te nowe typy i nie mogła broni nieprzyjaciela przeciwstawić sprzętu równowartościowego, byłaby skazana na klęskę.** Wykazuje nam to wojna włosko-abisyńska. Pozbawieni tak wielkiego sprzymierzeńca, jakim jest dla Abisyńczyków klimat oraz ukształtowanie terenu, wojownicy abisyńscy szybko ulegliby przewadze Włochów, zbrojnych w artylerję, tanki i samoloty.

Właściwa broń piechoty.

Po wojnie rozwój zbrojeń w małej części poszedł po linji tworzenia broni nowego rodzaju, natomiast wiele uwagi skierowano na dalsze ulepszenie broni istniejącej i na odpowiednie rozwinięcie środków pomocniczych dla jej działalności, w czem osiągnięto często wprost niezwykłe wyniki. Piechocie dano do użytku bardzo skuteczne w działaniu, a rzeczywiście lekkie, łatwo przenośne w czasie walki karabiny maszynowe, posiadające ciężar zaledwie dwukrotnie większy od ciężaru karabinów zwykłych. Każda grupa żołnierzy trzech, czterech, posiada w rynsztunku taki karabin maszynowy i trzeba powiedzieć, że obecnie właściwą bronią piechoty stał się lekki karabin maszynowy. — Przy ciężkich karabinach maszynowych obmyślono, wzorując się na urządzeniach artyleryjskich, sposób celowania, który możliwości ich stosowania znacznie rozszerzył. Zasadniczo odmienne zmiany wprowadzono do lekkich miotaczów min. Ich donośność zwiększono o 2 do 3 tys. m., a ogromnie wzrosła ich celność. Działanie miny zbliża się do działania granatu działa polowego. Nowe miotacze min posiadają zatem własności, które o wiele przekraczają zalety miotaczy min z wielkiej wojny. **Własności te spowodowały, że miotacze min są obecnie uważane za jeden z najbardziej skutecznych typów broni zwłaszcza w natarciu.**

NOWOŚCIĄ SĄ DZIAŁKA DLA PIECHOTY

których pociski przebijają wszystkie pancerze, z jakiemi należy liczyć się w starciu. —

Służą one głównie do obrony przeciwko czołgom. Powojennym tworem są również wielkokalibrowe karabiny maszynowe oraz szybkostrzelne działa, przeznaczone dla obstrzału niżej lecących aeroplanów. Wszystko to, o czem wspomnieliśmy, wskazuje, że obecnie piechota w porównaniu z czasami wielkiej wojny jest uzbrojona daleko wszechstronniej i skuteczniej.

Rewolucyjny rozwój wykazują czołgi.

W czołgach dano załodze lepsze warunki dla spełnienia zadania, jak polepszenie możliwości obserwacji oraz strzelania, zwiększono promień działania czołgów a przedewszystkiem nadano tankom znaczną szybkość. W czasie wojny na frontach czynne były tanki, które rozwijały na drogach prędkość 8 a w terenie 4 km. na godzinę, gdy **dziś tanki pędzą po drogach z szybkością 70 km. na godzinę a w terenie z szybkością 40 km. na godzinę.** Powstały nowe typy tanków, które zwiększyły liczbę funkcyj, które może wykonać ta niezmiernie ważna broń. W zakresie artylerji czasy powojenne nie przyniosły nowych typów dział, natomiast przez ulepszenia dokonane w lawetach a zwłaszcza w zakresie amunicji zwiększono donośność pocisków często o kilka tysięcy metrów. Szczególne znaczenie posiada zwłaszcza wprowadzenie bardzo czułego zapalnika, który powoduje, że **nabój natychmiast przy zetknięciu się z twardym przedmiotem wybucha, a nie dopiero po zagłębieniu się w ziemi, czy w zasłonie. Skuteczność działania pocisku przez to ogromnie wzrosła.** Wspomnieć jeszcze należy, że zwiększono bardzo skuteczność ognia artyleryjskiego przez rozwinięcie celownictwa. Motoryzacja artylerji zwiększyła nietylko możliwość jej szybkiego przystąpienia do walki, lecz również możliwość skupienia ciężkiego ognia w czasie starcia.

Ogromnie rozwinęła się broń powietrzna

to też niektórzy sądzą, że będzie miała ona w czasie przyszłej wojny znaczenie rozstrzygające. Szybkość lotu, zdolność wzniesienia się wzwyż, nośność i promień działania aeroplanów znacznie zwiększono. Lotnictwo posiada nadto urządzenia miernicze, które zwiększają bezpieczeństwa lotu, zwłaszcza lotu nocnego. Wzmocniono również uzbrojenie samolotów i wydoskonalono dokładność rzutu bombowego. **Można powiedzieć, że żadna broń nie ma tak wielkich możliwości dalszego rozwoju, jak broń powietrzna.** Rozwój ten jest właśnie w toku, a sprzyja mu ogromnie wspólnota interesów lotnictwa wojskowego oraz cywilnej komunikacji powietrznej.

Jeżeli porównamy stan obecny uzbrojenia armij ze stanem z czasu wojny, spostrzeżemy, że osiągnięto w niem bardzo wielki postęp.

Dr. Br. L.

Radjo.

„CENY SPRAWIEDLIWE“ Często słyszy się narzekanie na zbyt wygórowane ceny towarów. Mówi się, że kartele utrzymują ceny na wysokim poziomie z krzywdą dla konsumenta i robotnika. Ale często również zdarza się, że cena towaru, który kupujemy jest poniżej wszelkiej racjonalnej kalkulacji producenta. Co więc należy rozumieć pod pojęciem słusznej i sprawiedliwej ceny. Słuszną jest cena gospodarczo usprawiedliwiona: jestto więc cena, która pokrywa koszta produkcji towaru i koszta handlowe z pewnym zyskiem uzasadnionym w danych warunkach ekonomicznych. W ramach audycji radjowej „Dyskutujmy“ nadany będzie dnia 22. I. o godz. 17.00 odczyt p. t. „Ceny sprawiedliwe“, w którym J. Rakowski omówi ten aktualny dla wszystkich temat.

KWARTET DREZDEŃSKI PRZED POLSKIM MIKROFONEM. Polskie Radjo zaangażowało na dzień 21. I. na godz. 22.00 jeden z najlepszych zespołów kwartetowych, jakie istnieją w Europie — Kwartet Drezdeński. Idealne zgranie, przepiękny dźwięk wszystkich instrumentów, skończenie stylowa interpretacja — zdobyły Kwartetowi Drezdeńskiemu niepowszednią sławę. W wykonaniu tego zespołu usłyszą radjosłuchacze jedno z najpiękniejszych dzieł muzyki kameralnej Kwartet d-moll Schuberta p. t. „Śmierć i dziewczyna“, osnuty na temacie pieśni o tej samej nazwie. Koncert ten będzie bezwątpienia dla każdego radjosłuchacza wielkiem przeżyciem muzycznem.

„DUSZA PISARZA I ROK 1863“ Młodsze i najmłodsze pokolenie pisarzy naszych nie zapomina o wzniosłej tragedji 1863 roku. — Młody autor i poeta A. Galis w radjowym szkicu literackim (dnia 21. I. godz. 17.30) zatytułowanym „Dusza pisarza i rok 1863“ zda sprawę z rozmów, jakie przeprowadził z autorami: zmarłym niedawno P. Choynowskim oraz J. Wołoszyńskim, którzy obaj po wojnie wrócili do tematów powstaniowych i oświetlili przed autorem szkicu swój stosunek do roku 1863.

—:000:—

Programy stacyj radjowych.

ŚRODA, DNIA 22-go STYCZNIA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 11.57: Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15: Pogadanka; 12.30 Koncert ze Lwowa; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 16 Pogadanka dla dzieci starszych; 16.20 Duety wokalne; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17 Dyskutujmy; 17.20 Suity ze starych oper; 17.50 Świat się śmieje; 19.40: Wiadomości sportowe; 19.50 Reportaż aktualny; 20 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski współczesnej; 21 Audycja: Twórczość Fryderyka Chopina; 21.35 Szkic literacki; g. 21.50 Pogadanka dla kupców; 22 W 15-ta rocznicę śmierci Władysława Żeleńskiego; 22.40 Muzyka taneczna, W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 13.30 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Płyty; 18 Płyty; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19 Poradnik turystyczny; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Płyty; 18 Koncert z płyt; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Program na dz. następny; 18.55 Porady weterynaryjne; 19.05 Koncert reklamowy; 19.45 Wiadomości sportowe.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.30 Koncert życzeń; 18.30 Szkic literacki; 18.45 Płyty; 19 Odczyt; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.30 Lekcja polskiego; 15.20 Wiadomości giełdowe; 15.22 Chwilka społeczna; 18.30 Gospodyni śląska; 19 Czytelnictwo na Śląsku; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Co słychać w Krakowie.

STYCZEŃ.

21. Wtorek. Agnieszki p. męcz., Epifanjusza b. w. Wschód słońca 7.29, zachód 16.12. Długość dnia 8 godzin i 46 min.

22. Środa. Wincentego męcz., Anastazego mnicha, Gaudentego b. wyzn. Wschód słońca 7.28, zachód 16.14. Długość dnia 8 godzin i 46 min.

———000———

NOWY ZARZĄD KRAK. TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Onegdaj odbyło się doroczne Posiedzenie Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, na którem dokonano wyboru nowych Władz Towarzystwa na rok 1936. Prezesem został wybrany **prof. Dr. Aleksander Oszacki,** wiceprezesem **Dr. Jan Szancenbach,** sekretarzem stałym **prof. Dr. Marjan Gieszczykiewicz,** sekretarzem dorocznym **Dr. Stanisław Dziuba,** redaktorami Polskiej Gazety Lekarskiej **prof. dr. Stanisław Ciechanowski i prof. dr. Józef Kostrzewski.**

NOWE STYPENDJA DLA AKADEMIKÓW. W dniach ostatnich władze Uniw. Jag. ogłosiły warunki uzyskania 5 nowych stypendjów dla studentów i studentek tej uczelni. Przyznane zostaną między innemi stypendjum wyznaczone z dochodów fundacyj, któremi zarządza Senat Akademicki. Stypendjum to wynosi 280 zł. Następnie jest do nadania stypendjum Bezimiennego (tylko dla studentów) w kwocie 220 zł., stypendjum śp. Tad. Woyczyńskiego w kwocie 350 zł., stypendjum śp. Henryka Łopacińskiego w kwocie 450 zł., wreszcie stypendjum Stan. Wagury w kwocie 280 zł. Termin składania podań dla ubiegających się o te stypendja upływa z dniem 31 bm.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA BUDOWIE. W poniedziałek rano przy budowie domu przy ul. Prądnickiej, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Z wysokości I. piętra spadła na 53-letniego murarza, Fr. Malika, gruba deska, która uderzyła go w bok prawy, wywołując u ofiary wypadku szereg obrażeń wewnętrznych. Nieszczęśliwego zabrało Pogotowie Ratunkowe do szpitala.

SPADŁA Z NIEZABEZPIECZONYCH SCHODÓW. W poniedziałek o godzinie 4.30 Wiktorja Tomczyk lat 40, posługaczka, zam. przy ul. Piłsudskiego 38, schodząc ze schodów do podwórza, spowodu nieodpowiedniego zabezpieczenia ich spadła na bruk podwórzowy, doznając rany dartej na głowie. Wezwane Pogotowie przewiozło Tomczyk do Szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

POKŁUCI NOŻAMI. Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało w poniedziałek rano na rogatkę Pychowicką przy ul. Tynieckiej, dokąd ze wsi Kostrze przywieziono robotników 26-letniego Ant. Bukowskiego i 24-letniego Karola Jedynaka, poranionych przez mieszkańców ich rodzinnej wsi Gernka, Mielewicza, Pacę i Strzysę. Sprawą zainteresowała się policja.

OKRADZENI SJONIŚCI. W nocy z 18 na 19 bm. nieznany sprawca włamał się do lokalu Stowarzyszenia sjonistycznego przy ul. Dietla 107, za pomocą dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradł aparat radjowy wartości 160 zł.

———oo———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ ŚP. JANA KILIŃSKIEGO, członka Rady Narodowej za czasów Kościuszki, pułkownika 20 p. p. Wojsk Polskich, odprawione zostanie we środę 29 bm. o godz. 10 w kościele OO. Dominikanów.

——:000:——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODCZYT B. MIN. STANIEWICZA. W piątek 24 bm. w auli Uniw. Jag. b. min. Staniewicz, rektor Uniw. Wileńskiego, wygłosi staraniem Tow. Ekonomicznego odczyt pod tyt.: „Zmiany w strukturze agrarnej Polski".

KWESTJA ŻYDOWSKA W POLSCE. — Związek Promienisty, przy pl. Jabłonowskich 1, urządza w środę 22 bm. o godz. 20 wieczór dyskusyjny z referatem p. B. Wysockiego pt. „Kwestja żydowska w Polsce". Wstęp wolny.

———00———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Kandida".
Środa: „Niebieski ptak".
Czwartek: „Niebieski ptak".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „C. k. walc cesarski".
WANDA: „Gabinet figur woskowych".
APOLLO: „Piekło".
SZTUKA: „Hrabia Monte Christo".
STELLA: „Azef" (O. Czechowa).
UCIECHA: „Cyrk Saran".
ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu".
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza".
SOKÓŁ: „Karnawał i miłość".
BAGATELA: „Świat jest zakochany" i rewja „Do rozpuku...!"

———000———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj we wtorek, po cenach zniżonych, „Kandida" G. B. Shaw'a, w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego z p. Zofją Jaroszewską w roli tytułowej oraz z pp.: Kosteckà, W. Nowakowskim, Kaliszewskim, Biegańskim, Kondratem.

TRZY PRZEDSTAWIENIA „NIEBIESKIEGO PTAKA" PO CENACH NAJNIŻSZYCH. Jutro we środę, w czwartek i piątek dane będą po cenach najniższych przedstawienia „Niebieskiego ptaka" M. Maeterlincka dla dzieci i młodzieży. Początek o godz. 6 wieczorem.

CHÓR RUMUŃSKI W KRAKOWIE. — W piątek 24 bm. odbędzie się w sali Saskiej koncertowej, ul. św. Jana 6 o godz. 20 koncert pieśni religijnych i ludowych w wykonaniu rumuńskiego chóru, organizacji akademickiej „A. C. T." z Bukaresztu pod dyrekcją prof. Radu Botez. W programie utwory: Cipriana Porumbescu, Iona Vidu, Gh. Dima, S. Dragoin. Bilety wcześniej można nabyć.

———00000———

Roprawa o strzały do teściowej

Abraham Icek Kleitman, 32-letni krawiec, ożenił się przed około 6 laty z córką Gusty Kleitmanowej, właścicielki kamienicy przy ul. Wrocławskiej 5 w Krakowie. Młodzi wyjechali do Warszawy, a następnie powrócili do Krakowa, gdy spowodu pogłębiającego się kryzysu Kleitmanowi zaczęło powodzić się coraz gorzej. By utrzymać siebie, żonę i dziecko, Kleitman musiał zająć się handlem starzyzną. Ponieważ Kleitman nie mógł w ten sposób zarobić na życie, rodzinę jego utrzymywała teściowa, 60-letnia Berta Weiningerowa. Kwoty, które dawała na utrzymanie, wydawały się jednak Kleitmanowi za małe. Równocześnie podejrzewał on teściową, że ta krzywdzi go i daje większe kwoty pieniężne innym swym dzieciom, oraz chce zapisać majątek rodzinie z pominięciem żony Kleitmana, Berty. Gdy na domiar złego Berta zaczęła czynić Kleitmanowi wymówki, że mało zarabia, ten nachodził teściową i domagał się pieniędzy. We wtorek 4 lutego ub. roku przyszło w mieszkaniu przy ul. św. Gertrudy między Kleitmanem domagającym się pieniędzy, a Gustą Weininger **do ostrej wymiany zdań,** w czasie której **Kleitman wyjął rewolwer i strzelił dwukrotnie w kierunku siedzącej na krześle teściowej, raniąc ją lekko w głowę.** Na pomoc napadniętej przyszła służąca **Paulina Osmoła,** która usiłowała zatrzymać Kleitmna. Ten jednak wyrwał się i począł uciekać. Złapano go na zbiegu ulic św. Gertrudy i Grodzkiej.

Wczoraj Kleitman stanął przed trybunałem Sądu Okr. w Krakowie, któremu przewodniczy **sędzia Stępniowski.** W zeznaniach swych Kleitman podał jako przyczynę czynu **rozgoryczenie.** Stwierdził on, że **nie chciał Weiningerowej zabić.**

W pierwszym dniu rozprawy Sąd przesłuchał kilku świadków, a następnie postanowił udać się do mieszkania Gusty Weiningerowej, celem dokonania **wizji lokalnej,** oraz przesłuchania Weiningerowej, która leży chora.

—oOo—

Tortury moralne neofity.

Ilekroć żyd, idąc za głosem sumienia, porzuci wiarę swych przodków, narażony jest ze strony dawnych, zacofanych, współwyznawców na przeróżne **szykany, pogróżki, ataki a nawet napady.** — Wreszcie kiedy i te środki zawodzą, staje się przedmiotem **próby ośmieszenia** w opinji publicznej. Taki los spotkał także krak. kupca z ul. Kołłątaja, **p. Stan. Izraelewicza,** który 21 grudnia ub. roku przyjął Chrzest św. Prasa brukowa, obliczona na niską sensację, ogłasza więc o nim bajki z „Tysiąca i jednej nocy", przedstawia go jako **człowieka umysłowo-chorego,** dopatruje się w jego kroku tylko niskiej chęci zdobycia w łatwy sposób majątku, oraz intratnej posady itd. Tymczasem w istocie jest on tylko ofiarą zaślepienia ciemnych mas żydostwa, które znieść go nie mogą, że znowu znalazł się człowiek, który szczerze zapragnął porzucić wiarę, nie odpowiadającą jego głębokiemu przekonaniu. Mamy nadzieję, że cała ta kampanja umocni go tylko w sile raz nabranego przekonania i do wytrwania w tej walce z ciemnotą i zacofaniem.

Instrumenty staropolskie i ludowe na wystawie w Krakowie.

Prace przygotowawcze, mającego się odbyć w Krakowie w dniach 8—16 lutego br. **Ogólnopolskiego Konkursu połączonego z Wystawą i przetargiem instrumentów smyczkowych,** dobiegają końca. Wystawa znajdzie pomieszczenie w specjalnie dla wystaw przeznaczonych salach Muzeum Przemysłowego. Instrumenty umieszczone będą w estetycznych gablotkach. Na wystawie będą również reprezentowane **instrumenty staropolskie, ludowe bądź o historycznem znaczeniu itp.,** dla których to instrumentów urządza się specjalne stoiska. Dla wygody wystawców i reflektantów na nabycie instrumentów przeznaczona będzie **akustyczna sala celem wypróbowania instrumentów.**

Szczegółowy program koncertów oraz skład personalny **sądu konkursowego ustalony zostanie w najbliższych dniach.** — Konkurs jest pomyślany nader interesująco, **na wzór analogicznych konkursów zagranicznych,** w formie wykluczającej możliwość stronniczej oceny. W koncertach będą brać udział wybitni artyści skrzypkowie.

Należy podkreślić, iż konkurs i wystawa mają charakter ogólno-polski. Polski Związek Turystyczny w Krakowie poczynił starania o uzyskanie **indywidualnych ulg przejazdowych z terenu całego Państwa** do Krakowa dla umożliwienia **szerszemu ogółowi,** interesującemu się rozwojem polskiego lutnictwa, zwiedzenie wystawy i udział w koncertach konkursowych.

Śmiertelny strzał 19-letniego chłopca w serce.

W poniedziałek około godz. 12 w południe, **na Starej Olszy,** przy ul. Potockiego-bocznej, **19-letni praktykant kamieniarski, Wilhelm Siecska, dokonał** zamachu samobójczego, **strzelając do siebie z rewolweru w okolicę serca.** Wezwano do niego Pogotowie Ratunkowe. Mimo udzielonej pomocy **Siecska zmarł w karetce Pogotowia Rat., w czasie przewożenia go do szpitala.** Zwłoki denata przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

Powodem **samobójstwa** młodego chłopca był, według **twierdzenia** rodziny, **brak pracy.**

——:000:——

Z kin krakowskich.

APOLLO. Film „Piekło" posiada tendencję, zmierzającą do unaoczniania, że dążenie per fas et nefas do pieniędzy nie może przynieść czowiekowi szczęścia. Jest on podwójnie interesujący: nietylko przez akcję, płynącą wartkim prądem a posiadającą wiele mocnych momentów i to od początku (znakomita scena w kotłowni okrętu), ale również przez to, że jako całość pokazuje nam pewien odcinek życia amerykańskiego, o którem mamy naogół słabe wyobrażenie. Wiemy, że rosną tam olbrzymie majątki, nie wiemy jednak, że okupione są one poniżeniem i gnębieniem innych. Poniżeniem innych okupione są i dzikie zabawy amerykańskie. Nazwę swą film bierze od panopticum, wzniesionego przez szlachetnego lekarza, a przedstawiającego piekło. — Chciał on tem panopticum umoralniać swych bliźnich. Tendencję lekarza zniekształcił jego zięć i wyzyskał ją dla robienia majątku przez przystosowanie panopticum do upodobań publiczności. **P. Z.**

———00000———

Z ziemi krakowskiej

Podwyżka płac w szczakowskiej hucie szkła.

Ponieważ Dyrekcja Huty Szklanej w Szczakowej odmówiła uruchomienia zakładów przed zawarciem umowy zbiorowej z robotnikami, w dniu wczorajszym w sali rady pow. w Chrzanowie zwołano w tej sprawie konferencję. Po 11-godzinnych pertraktacjach między reprezentantami dyrekcji i delegatami robotników w obecności obwodowego inspektora pracy inż. Królikiewicza i starosty Leckiego doszło do porozumienia. W umowie przyjęto cennik płac, który obowiązywał na rok 1934-35 **z 5 proc. podwyżką płac.** Dyrekcja zakładów zobowiązała się udzielać pozatem w czasie postoju fabryki świadczeń w naturze tj.: mieszkanie, światło i opał w wysokości 400 kg. latem, a przez okres 6 miesięcy zimowych po 600 kg. węgla. W razie postoju fabryki robotnikom w miarę możności wypłacane będą zaliczki. Umowa zawarta została na jedną kampanję z możliwością przedłużenia na okres dalszy. Wobec zawarcia umowy w dniu wczorajszym zapalono wielkie piece.

DUCHOWIEŃSTWO W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Ks. biskup sandomierski **Kubicki** wygłosił onegdaj w Starachowicach odczyt pt. „Duchowieństwa w walce o niepodległość". Na odczyt ten przybyli przedstawiciele władz, duchowieństwo z powiatu iłżeckiego oraz ludność Starachowic i Wierzbnika. Ks. biskup Kubicki w barwnem przemówieniu zobrazował walkę o niepodległość i udział w niej duchowieństwa w dobie niewoli i prześladowań.

21 TYS. ZŁ. DLA TARNOWSKICH BEZROBOTNYCH.

Pod przewodnictwem prez. dra Brodzińskiego odbyło się posiedzenie tarnowskiego komitetu Funduszu Pracy, na którem przyjęto sprawozdanie. Jak wynika ze sprawozdania tego w czasie od 10 grudnia ub. r. do 10 stycznia br. rozdano ogółem bezrobotnym deputatów żywnościowych za kwotę 13.330 zł., w gotówce 8.066 zł.

ODZNACZENIA WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA TARNOWSKIEGO.

Za pracę duszpasterską zostali odznaczeni rokietą i mantoletem ks. Jan Pabian, proboszcz w Podegrodziu i ks. Piotr Rajca, proboszcz w Jastrząbce Starej, diecezji tarnowskiej.

Sport

Kraków żąda rozwiązania ligi piłkarskiej

W niedzielę odbyło się w Krakowie doroczne walne zebranie Krak. Okr. Związku Piłki Nożnej. Po sprawozdaniach zarządu i wydziału gier i dyscypliny wywiązała się długa dyskusja, w wyniku której udzielono ustępującym władzom absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz. Na prezesa wybrano ponownie gen. Monda.

Walne zebranie uchwaliło szereg ciekawych wniosków na walne zebranie PZPN., między innemi w sprawie stworzenia specjalnego wydziału dla spraw sędziowskich przy PZPN i OZPN, **co jest równoznaczne z odebraniem autonomji PKS,** następnie zebranie uchwaliło wniosek, aby delegaci krakowscy na walnem zebraniu PZPN, **żądali utrzymania w Lidze „Cracovii" oraz klubów „Polonji", „Podgórza" i „Czarnych" ze Lwowa.** Sensacyjnie brzmiał wniosek, aby na walnem zebraniu PZPN uchwalić **rozwiązanie Ligi piłkarskiej. Wniosek ten przeszedł znaczną większością głosów.** Obrady trwały 9 godzin i miały dość burzliwy przebieg.

——000——

DOTKLIWĄ PORAŻKĘ poniósł w Katowicach mistrzowski zespół hokejowy Rumunji „Telephon Club" z Bukaresztu. Przegrał on w Katowicach z reprezentacją Śląska 7:2 (1:2, 2:0, 4:0).

PŁYWACKI REKORD POLSKI ustanowiono na niedzielnych zawodach w Krakowie. Rekord ustanowił w biegu na 100 m. st. klasycznym panów zawodnik śląski Heidrich (Siemianowice) czasem 1:20,2 (lepszy o 2 sek. od dotychczasowego rekordu).

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE POLSKI, odłożone zostały z powodu fatalnych warunków śniegowych na pierwsze dni marca.

PIERWSZY MECZ HOKEJOWY W KRAKOWIE, w bież. sezonie odbył się między drużynami **Cracovii i Sokoła.** Zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 6:0 (2:0, 2:0, 2:0).

PUHAR P. PREZYDENTA RZPLITEJ, na zawodach konnych w Zakopanem zdobył **rmt. Skupiński** na „Promieniu". Do konkursu stanęło 20 koni.

Składki złożone w Administ. „Głosu Narodu".

Na kuchnię S. Samueli: Ludwik Spiss zł. 10 zamiast kwiatów na trumnę śp. Karoliny Wielgusowej. — Kasyno Powszechne zł. 20 zamiast wieńca na trumnę śp. Drowej Wielgusowej. — Dr. Edmundowie Fischerowie zł. 50 zamiast wieńca na trumnę śp. Dra Bolesława Komorowskiego.

——oOo——

Życie gospodarcze

Przedsiębiorstwa państwowe pod kontrolą.

Minister przemysłu gen. Górecki zorganizował w ub. sobotę konferencję z przedstawicielami parlamentu i sfer gospodarczych w sprawie *rewizji gospodarki przedsiębiorstw państwowych*. Celem konferencji było również powołanie specjalnej komisji dla związanych z tem zagadnień.

Min. Górecki zagajając zebranie podkreślił, że pragnie zwrócić uwagę na szkodliwość pewnego rodzaju *psychozy* w traktowaniu przez opinję publiczną niektórych zagadnień, jak to było np. *z problemem kartelowym*. Psychoza ta objęła również i drugie zagadnienie będące przedmiotem szczególniejszego zainteresowania opinji — a mianowicie *zagadnienie etatyzmu*. Obydwa te problemy nie były, zdaniem ministra, traktowane z takim objektywizmem, jak to być powinno.

Po przemówieniu ministra rozwinęła się obszerna dyskusja.

Wszyscy mówcy byli zgodni z tezą *konieczności ograniczenia nieuzasadnionych ingerencji państwa w życie gospodarcze* i usunięcia przerostów etatystycznych. — Uznano również za rzecz niezbędną, ażeby w przyszłości przedsiębiorstwa państwowe były traktowane *pod każdym względem narówni z przedsiębiorstwami prywatnemi*. Podkreślono przytem, iż należy bezwzględnie skończyć z t. zw. „anemja perniciosa" w życiu gospodarczem, natomiast pobudzić energję życiową przez zwiększenie wszystkich wytwórczych czynników w kraju.

Skolei min. Górecki zapoznał zebranych z uchwałą, co do *powołania komisji do zbadania gospodarczych przedsiębiorstw państwowych*, uchwaloną przez radę ministrów w dniu 17 b. m. nadmieniając, iż główne wytyczne uchwały tej zostały uzgodnione z przedstawicielami życia gospodarczego. Następnie minister zakomunikował, iż na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów zostanie ustalona *lista badanych przedsiębiorstw* oraz zostanie przedstawiona przez ministra, w porozumieniu z przedstawicielami życia gospodarczego, *lista członków komisji*, do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Kupcy poznańscy w ofenzywie
w kierunku odżydzenia handlu.

Na plenarnem zebraniu Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu — zastanawiano się nad programem działalności w kwestji *odżydzenia handlu polskiego*.

Program ten przedstawił p. M. Potocki, którego zdaniem Stowarzyszenie powinno *ustalić listę fabryk chrześcijańskich i żydowskich*, co z jednej strony umożliwi kupcom polskim zorjentowanie się, jakie fabryki żydowskie można śmiało pominąć przy zakupach towarów, z drugiej zaś pozwoli w przyszłości, po zebraniu odpowiednich kapitałów, *skierowywać fabrykantów polskich na placówki, dotąd opanowane przez żydów*. O ile kupiec zmuszony będzie z braku polskich firm nabywać u żyda, powinien w tym wypadku żądać pośrednictwa polskiego. Stowarzyszenie kupców będzie wreszcie dążyć *do zakładania bezprocentowych kas, które pozwolą kupiectwu polskiemu osiedlać się n wschodzie kraju*, odżydzić w ten sposób handel.

W czasie zebrania zadeklarowano pewne kwoty na utworzenie kasy bezprocentowego kredytu. Na cele Związku Polskiego zebrano 393 zł. na bezprocentowe kasy 1.190 zł. w tem 1.000 zł. w towarze.

439 tys. bezrobotnych.

Według ostatnich sprawozdań wojewódzkich biur Funduszu Pracy i ich ekspozytur, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 15 stycznia b. r. wynosiła ogółem *439.371 osób*, wykazując wzrost bezrobocia w okresie dwutygodniowym o *45.727 osób*.

Liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku wynosiła 101.896 osób, wykazując wzrost w ciągu dwóch tygodni o 6.214 osób.

———ooo———

Wielka przędzalnia lnu w Prusach Wschodnich.

(—) Forsowany obecnie w Niemczech wielki *program rolniczy* objął m. in. produkcję lnu. Jak donoszą z Królewca podjęto w Prusach Wschodnich silną propagandę na rzecz *uprawy lnu*, a celem przeróbki tego surowca na miejscu powstanie olbrzymia przędzalnia w miejscowości *Schippenbeil*. Obliczona jest na przerobienie w roku ok. 50 tys. cetn. metr. Propaganda zmierza do tego, aby w samych tylko Prusach Wschodnich uzyskać pod uprawę lnu conajmniej 12.000 morgów przy spodziewanym zbiorze 15 ctn. z 1 morgi.

Żydzi na wyższych uczelniach w Polsce.

OGÓLNY ODSETEK STUDENTÓW ŻYDÓW, ULEGŁ ZMNIEJSZENIU W PORÓWNANIU Z ROKIEM 1921.

„Kurjer Poznański" podaje znamienne cyfry ilustrujące stan ilościowy żydów na wyższych uczelniach w Polsce. Dane odnoszą się do **roku akademickiego 1933-34**. W roku tym wyższe zakłady naukowe w Polsce liczyły **8.425 żydów**, co w stosunku do ogólnej liczby 49.599 studjujących stanowi **około 17 procent**. Jest to odsetek znacznie wyższy, niżby wypadało z ilości żydów w odniesieniu do ogółu ludności w Polsce. Młodzieży polskiej było na wyższych uczelniach 75 proc., Rusinów, Białorusinów i Rosjan z górą 5 proc., Niemców przeszło 1.5 proc i drobny ułamek innych.

Interesująco wypada **porównanie ze stosunkami, jakie istniały na uniwersytetach w roku 1921-22.** Przedewszystkiem zmniejszył się odsetek żydów **z 24.3 w roku 1921, na 17 proc. w roku 1933.** Pochodzi to w dużej mierze stąd, iż rok 1921 był to okres bezpośrednio po wojnie, w którym — jak wiadomo — **młodzież polska nie opuściła jeszcze szeregów.** Pozatem zwraca uwagę zmniejszanie się w szybkiem tempie liczby **„Polaków wyznania mojżeszowego"**, szczególnie na terenie b. zaboru austrjackiego. W rubrykach wpisowych uniwersytetów, żydzi podają bowiem w coraz większym stopniu narodowość „żydowską". Jest to jeden z dowodów zaniku asymilacji.

Jeżeli idzie o rodzaj gałęzi nauk uniwersyteckich, jakim poświęcają się żydzi — okazuje się, że **najwięcej żydów w cyfrach bezwzględnych i procentowych poświęca się naukom prawniczym (21.5 proc.).** Dużo młodzieży żydowskiej poświęca się medycynie, (17.1 proc.) dentystyce i farmacji, o wiele mniej weterynarji. Stosunkowo znaczny odsetek (22.6 proc.). studjuje nauki **matematyczno-przyrodnicze**, mniej znacznie **inżynierję** (12.4 proc.). Nieznaczny odsetek żydów (7.1 proc.) uczęszczających na wyższe **szkoły handlowe**, wskazuje na niski stopień zainteresowania się ich głębszemi naukami handlowemi i ekonomicznemi.

Bardzo wysoki odsetek żydowskich słuchaczy wykazują wyższe szkoły dziennikarskie, co świadczy o wadze, jaką żydzi przykładają do opanowania tej dziedziny życia publicznego.

Znamiennie wypada statystyka żydów w **poszczególnych, wyższych zakładach naukowych**. Uniwersytet warszawski liczy ich 22.8 proc., wileński 28.4 proc., lwowski 26, krakowski 20.3, poznański 1.5. wolna wszechnica w Warszawie 44 2, politechnika warszawska 11.2 proc., lwowska 15.1, szkoła główna gosp. wiejskiego 5.2, wyższa szkoła handlowa w Warszawie 6.4, W. S. H. Lwów 11.6, W. S. H. Kraków 8.4, W. S. H. Poznań 0.3, Szkoła Nauk Politycznych 1.3 proc.

Jak widać **najbardziej zażydzoną jest wolna wszechnica warszawska,** której blisko połowa studentów, to żydzi. **Zupełnie zaś nie posiada żydów Akademja Górnicza w Krakowie.** Z uniwersytetów, najwięcej żydów posiada Wilno.

Ogólna liczba studentów-żydów na wyższych uczelniach w Polsce uległa wprawdzie, jak wspomnieliśmy, pewnej redukcji, mimo to jednak odsetek ten jest nadal bardzo wysoki, tem niebezpieczniejszy, że polska młodzież naogół słabsza finansowo, tem mniej może kontynuować studja skutkiem fatalnych następstw kryzysu.

———*———

Najmłodszy król.



Ananda I., król Sjamu, który liczy 10 lat i jest najmłodszym na świecie monarchą, bawi obecnie wraz z matką w Szwajcarji w Morgins. Nie zajmuje się on jeszcze sprawami państwowemi. Narazie myśli tylko o sportach zimowych.

Cena ziemi spadła skutkiem kryzysu o połowę.

Gł. Urząd Statystyczny wydał w ostatnich dniach pracę, informującą *o wysokości cen uzyskiwanych przy tranzakcjach kupna-sprzedaży ziemi*. Ruch cen ziemi jest niezmiernie ciekawem zjawiskiem dla zbadania wpływu, jaki na wartość ziemi wywiera spadek cen płodów rolnych. Pozatem ziemia, to źródło dochodów olbrzymiego odłamu ludzi, żyjących z roli. Główny urząd statystyczny posłużył się tu wiadomościami własnej sieci korespondentów. W każdym powiecie bowiem znajdują się umówieni korespondenci, którzy m. in. *powiadamiają urząd statystyczny o dokonywanych targach ziemią*. Ma to tę dobrą stronę, że podane ceny są bliskie prawdy, gdyż opierają się na faktach zasłyszanych. Sprawozdania te uzupełniają korespondenci szacunkami ziemi według własnego mniemania. Szacunki te opierają się nietylko na podstawie zasłyszanych umów, ale również zaofiarowanych i żądanych cen.

Z podanych za rok 1933 materjałów uwzględniono w statystyce ogółem 6.455 tranzakcyj kupna-sprzedaży ziemi, przyczem *największa liczba tranzakcyj przypada na województwa południowe, najmniejsza na zachodnie*. Obszar sprzedany największy — na wojew. centralne, najniższy — na południowe.

Jeżeli idzie o

sprzedaż całych gospodarstw,

największy stosunkowo udział w obrocie ziemią biorą gospodarstwa w województwach zachodnich (bez Śląska). przyczem, rzecz charakterystyczna, ze najczęściej bywają sprzedawane gospodarstwa zagospodarowane. *Najmniej intensywny obrót gospodarstwami całemi, występuje w województwach południowych*, oraz wschodnich. W sprzedaży drobnych kawałków ziemi zupełnie wyraźnie wysuwa się na pierwsze miejsce *odsprzedaż sąsiedzka*. Szczególnie licznie występuje ona w wojew. *stanisławowskiem, lwowskiem i krakowskiem*, jako bardzo charakterystyczny objaw stosunków, panujących w tej części kraju. *Przeważa tu bowiem typ drobnych, karłowatych gospodarstw*, to też każdy właściciel gruntu dąży do powiększania swej posiadłości *przez dokupienie skrawków ziemi od sąsiadów*.

Najwyższe ceny ziemi

spotykane są naogół w województwach śląskiem, krakowskiem i lwowskiem, najniższe — w trzech północnych województwach kresów wschodnich, w szczególności w wileńskiem. Ta najwyższa wartość ziemi w województwach śląskiem, krakowskiem i lwowskiem tłumaczy się z jednej strony dużem uprzemysłowieniem Śląska, z drugiej zaś *znacznem zagęszczeniem ludności w województwach krakowskiem i lwowskiem* — gdzie mamy przeważnie drobnych właścicieli gruntów.

Według oszacowań korespondentów rolnych

cena 1 hektara ziemi

pszenno-buraczanej, a więc *dobrej*, w gospodarstwie posiadającem inwentarz i zapasy wynosi w województwie krakowskiem *od 1.870 do 2.399 złotych*, zależnie od tego, czy idzie o gospodarstwa włościańskie małe (gdzie cena ziemi jest najwyższa) czy też o wielkie dobra ziemskie (gdzie cena hektara ziemi wypada stosunkowo najniższa).

Ten sam hektar dobrej ziemi kosztuje *w wojew. śląskiem* od 2.614 do 2.800 zł., w wojew. *lwowskiem* od 1.522 do 2.335 zł., *stanisławowskiem* od 1.138 do 1.904 zł., *tarnopolskiem* od 1.232 do 1.569 zł. Natomiast *na kresach wschodnich cena jest bez porównania tańsza*. Hektar takiej samej roli kosztuje np. w województwie *wileńskiem* 580 do 604 zł., *w nowogrodzkiem* 824 do 839 zł., *na Polesiu* od 698 do 795 zł., *na Wołyniu* od 1.159 do 1.341 zł. W województwach *poznańskiem i pomorskiem* cena 1-go hektara dobrej ziemi waha się od 1.150 do 1.760 złotych. Poziom ceny hektara ziemi w województwach centralnych: *warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem i białostockiem*, wynosi od 1.000 do 1.900 złotych.

Nieco niższe są ceny, o ile idzie o sprzedaż kawałków *samej ziemi*, a więc nie przy sprzedaży całych gospodarstw, ale tylko drobnych części. *W województwie krakowskiem cena za wynosi za hektar ziemi dobrej 1.504 do 1.999 zł., ziemi średniej 1.257 do 1.544 zł., lichej 798 do 1.000 zł.*

Na podstawie porównania liczb z r. 1933 i z r. 1928 można stwierdzić, że w okresie tym

ceny ziemi spadły w bardzo znacznym stopniu.

Spadek dochodzi *do 50% a nawet więcej*. Wyższy jest spadek dla gospodarstw typu folwarcznego (— 52.5%) niż dla mniejszych t. j. włościańskich pełnorolnych (— 44.2%), włościańskich małych (— 37.5%). Gdy dziś np. w województwie krakowskiem 1 hektar dobrej ziemi w gospodarstwie rolnem szacowany jest na 1.870 do 2.399 złotych, to *w roku 1930 hektar tej samej ziemi kosztował w wojew. krakowskiem — 5.690 zł.* W wojew. warszawskiem cena ziemi nie przekracza dziś *1.600 zł.* za hektar, gdy w roku 1930 kosztowała *2.750 zł.*

Naogół należy stwierdzić — że ruch w sprzedaży drobnych kawałków ziemi wyraźnie góruje nad sprzedażą gospodarstw. W sprzedaży cząstkowej przeważa odsprzedaż sąsiedzka, szczególnie liczna w województwach południowych. *Najwyższe ceny przypadają na województwa południowe i Śląsk.* Zaznaczył się powszechnie *wielki spadek wartości ziemi w r. 1933*, w porównaniu z okresem przedkryzysowym.

———oOoo———

„Masłem nie można strzelać"
mówi p. Goebbels.

W dniu wczorajszym minister propagandy *Goebbels* przemawiał na publicznem zebraniu w „Deutschland Halle" w Berlinie **przedstawiając konieczność zespolenia wysiłku co do „obronności" Niemiec.**

W związku z rosnącemi trudnościami aprowizacji kraju użył m. in. wyrażenia: „Niemcy istnieć mogą także bez masła, ale *nie mogą istnieć bez armat (!)*. Nie można strzelać *masłem*, strzela się *kulami*".

Jak się zdaje, mowca rzecz wyłożył jasno. Conajmniej, dla wszystkich sąsiadów Trzeciej Rzeszy. (—)

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Powiatowe i wojewódzkie kolegja w miejsce B.B.W.R.

Warszawa, 20. 1. (Telef.) W najbliższym czasie **mają być utworzone powiatowe i wojewódzkie kolegja w miejsce dawnego B. B.** Do powiatowych kolegjów mieliby należeć delegaci lokalnych stowarzyszeń i organizacyj, przedstawiciele samorządu terytorjalnego i gospodarczego oraz reprezentanci władz państwowych ze starostami na czele. Kolegja wojewódzkie byłyby stworzone z delegatów powiatowych a praca tych kolegjów byłaby kierowana **przez zarząd centralny w Warszawie.** Już obecnie w rozmaitych miastach powstały komitety porozumienia rozmaitych związków i organizacyj przy udziale przedstawicieli samorządu gospodarczego i terytorjalnego oraz władz administracyjnych. **Organizacje te mają być ujęte w ramy jednolite dla całego kraju.** Tworzeniem kolegjów zajmują się działacze z BB. Kolegja **mają być pozbawione charakteru politycznego i mają stanowić platformę współpracy rządu ze społeczeństwem.**

Wyjaśnienia Sądu Najw. w sprawie skonfiskowanych dóbr.

Warszawa, 20. 1. (Telef.). Ministerstwo Sprawiedliwości wystosowało do Sądu Najwyższego wniosek w sprawie wyjaśnienia przepisu ustawy z 18 marca 1932 r. **w sprawie zwrotu dóbr skonfiskowanych przez rządy zaborcze.** Wynikła kwestja, czy ograniczenia wprowadzone przez wspomnianą ustawę obejmują majątki skonfiskowane w czasie powstania 1830 r. i dawniejszych. Sąd Najwyższy na posiedzeniu pełnej Izby Cywilnej ustalił. że **ustawa powyższa całkowicie wyczerpała kwestję zwrotu majątków powstańczych i dotyczy nawet dóbr. skonfiskowanych przez rządy zaborcze w okresie pierwszego rozbioru.** Równocześnie ustalono. że skarb państwa nie jest zobowiązany do zwrotu dochodów uzyskanych z majątków skonfiskowanych, **które będą przewłaszczone na rodziny powstańców.**

Nowa akcja antypolska na Litwie.

Warszawa, 20. 1. (Telef.) Do Wilna nadeszły wiadomości **o nowej akcji antypolskiej na Litwie.** Mianowicie osławiony Zw. Oswobodzenia Wilna zorganizował na Uniwersytecie Kowieńskim specjalny kurs wykładów pod tyt. **„Oswobodzenie Wilna".** Na kursie w sposób tendencyjny oświetlane są stosunki na naszych kresach wschodnich a jednym z prelegentów **jest prof. Biržyszka,** który mimo swego wrogiego stanowiska wobec Polski, **otrzymał przed rokiem wizę na przyjazd do Polski.**

Czy przepadnie wniosek rolników o zmniejszenie budżetu?

Warszawa, 20. 1. (Telef.) Rozpatrywany przez Koło Sejmowe Rolników wniosek zmniejszenia budżetu **o 95 miljonów zł. wywołał duże zaniepokojenie w kołach rządowych oraz wśród kierowników przedsiębiorstw państwowych.** Koła rolnicze opierają swe wnioski oszczędnościowe głównie na obcięciu inwestycyj w przedsiębiorstwach państwowych a przedewszystkiem **w lasach państwowych.** W czasie dyskusji nad wnioskiem rolników wystąpią przeciwko wnioskowi przedstawiciele rządu, wskazując, że projektowane inwestycje są nieodzowne **a o skreśleniach nie może być mowy.** Przypuszczają, że wniosek Koła Rolników **nie będzie miał szans przejścia.**

TERMIN ROZPOCZĘCIA KONWERSJI POŻYCZEK.

Warszawa, 20. 1. (Telef.) Termin rozpoczęcia konwersji pożyczek państwowych **zostanie ogłoszony w najbliższym czasie.** Jednocześnie zostanie ogłoszony tryb zgłaszania do wymiany obligacyj pożyczek objętych konwersją, a więc 5 proc. renty ziemskiej serji I, pożyczki inwestycyjnej z r. 1928, pożyczki budowlanej serji I i II, państwowej renty wieczystej serji I. Inne pożyczki państwowe obsługiwane będą według dotychczasowych warunków.

Po zamknięciu kroniki.

O zwrot depozytu 220.000 zł.

W poniedziałek przez cały dzień toczył się przed Cywilnym Sądem Okr. proces z powództwa Abr. Drobnera przeciwko Tow. Ubezp. „Feniks" o wydanie depozytu w sumie 220.000 złotych. Powód twierdzi, że złożył w markach polskich w Towarzystwie Ubezp. „Przyszłość" na rzecz Tow. Ubezp. „Feniks" kaucję w okresie, gdy Tow. „Feniks" wwoziło z Wiednia do Polski obligacje pożyczki austrjackiej dla dokonania konwersji na pożyczkę polską. Tow. „Feniks" parokrotnie układało się z Drobnerem i dało mu raz 3.500 dolarów, innym razem 3.000 dolarów, a trzecim razem pożyczkę 8.000 zł. Drobner w toku rozprawy rzucił poważne oskarżenia m. in. pod adresem jednego z urzędników dawnej PKKP. **Wyrok ogłoszony będzie w dn. 31 bm.**

Przygotowania do wielkiej narady gospodarczej.

Warszawa, 20. 1. (Telef.) Z powodu przygotowań do wielkiej narady gospodarczej p. wicepremjer Kwiatkowski postanowił wyznaczyć specjalnych urzędników. którzy w porozumieniu z delegatami ministerstw rozpatrują program narad **i ustalają tematy referatów.** Na naradach będzie omawiany **handel wewnętrzny, wzmożenie obrotów, handel zagraniczny** ze specjalnem uwzględnieniem czynników sprzyjających eksportowi, **rozwój produkcji, kapitalizacja wewnętrzna i zagadnienie kredytu, wreszcie plany inwestycyjne i zatrudnienie** bezrobotnych.

Jutro dalsza dyskusja budżetowa.

Warszawa, 20. 1. (Telef.) Jutro rozpocznie się w Sejmowej Komisji Budżetowej **dalsza dyskusja.** Omawiany będzie budżet **Ministerstwa Spraw Wewn.** Obrady nad tą częścią preliminarza budżetowego **należały dawniej do najbardziej interesujących.** W środę omawiany będzie budżet **Ministerstwa Opieki Społ.** Termin najbliższego posiedzenia plenarnego Sejmu **nie został jeszcze wyznaczony.** Prawdopodobnie odbędzie się ono w czwartek lub w piątek.

Istnieje nadzieja, że król Jerzy wróci do zdrowia.

Londyn, 20. 1. (PAT). Reuter donosi z Sandringham, że organizm króla na tyle zwycięsko zwalcza chorobę, iż **istnieje nadzieja, że chory wróci do zdrowia.** Dużą zwłaszcza wagę przywiązują do poprawienia się w dniu dzisiejszym pogody. Zarówno zmiana pogody, jak i treść biuletynu, opublikowanego dziś rano **wzmocniły nastroje optymistyczne.**

Powołanie Rady Państwa.

Londyn, 20. 1. (PAT). W komnacie przylegającej do sypialni królewskiej **odbyło się posiedzenie Tajnej Rady,** na którem po zwykłych formalnościach przedłożono królowi dokument **o powołaniu Rady Państwa.** Na podstawie tego dokumentu król przekazuje na czas choroby Radzie Państwa **swą władzę suwerenną i prawo podpisywania aktów państwowych.** Członkami Rady zostali: książę Walji, książę Jorku, książę Kentu, arcybiskup Canterbury, prezes rady ministrów oraz lord kanclerz.

Londyn, 20. 1. (PAT). Siostra króla Jerzego V, królowa norweska **udała się do Sandringham.**

———o-o-o———

Pościg włoski za pobitą armją rasa Desta.

Rzym, 20 stycznia (PAT). Marszałek Badoglio telegrafuje: armja rasa Desta, **pobita w okolicach Genale Doria, ścigana jest dalej przez nasze oddziały.** Kolumny armji gen. Grazianiego wtargnęły na obszary Galla **Borana i w dniu 18 stycznia zajęły miejscowość Filtu, położoną o 230 km., od Dolo,** odrzucając oddziały przeciwnika, które próbowały stawić opór. **Dalszy pościg trwa.** — Wzdłuż dróg karawanowych oddziały nasze **spotykają liczne grupy dezerterów w stanie opłakanym, którzy poddają się, błagając o wodę i żywność, co świadczy, o całkowitej dezorganizacji służby zaopatrzenia przeciwnika.** Również wzdłuż Daua Parma i Uebi Gestro oddziały nasze posuwają się szybko naprzód, **oczyszczając zajmowane tereny.**

Na froncie erytrejskim panuje ożywiona działalność lotnictwa, artylerji i oddziałów wywiadowczych **na całej linji od Makalle do rzeki Takazze.**

——— • ———

Nawet z najcięższemi stratami

Abisynja walczyć będzie o swe wyzwolenie.

Addis Abeba 20 stycznia (PAT). Według wiadomości ze źródeł abisyńskich, **lotnicy włoscy bombardowali ponownie miasto Korem i dokonywali lotów wywiad. aż na południe od Uardia.** Jak donosi ras Desta, rozpoczęta przed 15 dniami bitwa w okolicach Dolo i Ganale Doria **trwa dalej.** Włosi wysuwają głównie w tej bitwie oddziały somalijskie, **z któremi abisyńskie straże przednie toczą ciągle walki.**

Czynniki urzędowe podały dziś do wiadomości mieszkańców, iż prasa włoska przedstawia drobne sukcesy pod Dolo **jako wielkie zwycięstwo włoskie, aby podnieść ducha własnych oddz. i całego narodu, gdyż dotychczasowe nader ciężkie ofiary nie stoją** w żadnym stosunku do osiągniętych rezultatów. Czynione są również wysiłki osłabienia przy pomocy propagandy ducha wojsk abisyńskich i ludności, **lecz nawet używanie bomb gazowych, bombardowanie miast, szpitali i ambulansów nie skłoni Abisyńczyków do zaniechania walki.** Przeciwnie duch bojowy ulegnie przez to jedynie wzmocnieniu **i nawet z najcięższemi stratami Abisynja walczyć będzie o swe wyzwolenie.**

Swięto Trzech Króli w Abisynji

Addis Abeba, 20. 1. (PAT). Wczoraj odbył się tu obchód święta *„Tamkat"*, odpowiadającego świętu Trzech Króli. W normalnych czasach *święto to obchodzone jest nader uroczyście przy zachowaniu szeregu malowniczych ceremonij.* Negus w otoczeniu najwyższych dostojników udawał się w nocy do Bazyliki św. Jerzego, skąd zabierano Świętą Arkę i niesiono ją nad rzekę Kabana płynącą pośrodku miasta. Nad rzeką odbywały się rozmaite obrzędy, *trwające niemal do świtu, poczem rozpoczynał się uroczysty bankiet.* Obecnie, gdy wszystkie zgromadzenia są zakazane, *święto obchodzone było bez większych uroczystości.* Ludność modliła się gorąco w świątyniach, prosząc o błogosławieństwo Boskie dla Etjopji. W chwili gdy modlitwy się skończyły, — *spadł ulewny deszcz, co przez ludność poczytane zostało za cud i za dowód, że Pan Bóg wysłuchał modłów.* Abisyńczycy bowiem nie bez słuszności sądzą, *iż deszcz utrudnia działania wojenne Włochów, nie krępując zbytnio wojsk abisyńskich.*

Powstanie w prowincji Godzam stłumione?

Addis Abeba, 20. 1. (PAT). Tutejsze władze ogłaszają urzędowo, *iż powstanie w prowincji Godzam zostało zakończone.* Komunikat nie podaje żadnych szczegółów, zaznacza jednak, że prawdopodobnie w dniu jutrzejszym ogłoszona będzie nota półurzędowa, *wyjaśniająca całą tę sprawę, o której dotychczas nie wolno było mówić.*

Addis Abeba, 20. 1. (PAT). W przeciwieństwie do pogłosek, rozpowszechnianych w ostatnich dniach, Negus pozostaje w Dessie, *oczekując niecierpliwie na rezultaty rozpoczynającej się w dniu dzisiejszym sesji Rady Ligi Narodów.*

Ś. † p.

Ks. Kanonik

Andrzej Gołąb

proboszcz w Baranowie,

zmarł w poniedziałek dnia 20 stycznia 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23-go stycznia b. r. przed południem.

Konferencja kuratorów w Ministerstwie W. R. i O. P.

Warszawa, 20 stycznia (Telef.). Dziś w Ministerstwie WR i OP **odbyła się konferencja kuratorów** pod przewodnictwem min. WR. i OP. p. Świętosławskiego. Po sprawozdaniach kuratorów o stanie organizacji i najpilniejszych potrzebach szkół powszechnych w b. roku szkolnym omówiono sytuację w szkolnictwie powszechnem, wytyczne likwidacji seminarjów nauczycielskich i stan pracy nad liceami ogólno-kształcącemi i pedagogicznemi oraz sprawy szkolnictwa zawodowego jak np. plan reorganizacji szkolnictwa zawodowego, organizacji warsztatów szkolnych, oraz kwestję kontaktu szkoły ze społeczeństwem i życiem gospodarczem. Ponadto poruszono zagadnienia szczególne, zgłoszone przez kuratorów.

POLICJA POSZUKUJE ODBITEK LISTU WITOSA.

Poznań, 20 stycznia. (Telef.). W sekretarjacie Stronnictwa Ludowego w Poznaniu władze policyjne dokonały trzechgodzinnej rewizji, **poszukując odbitek listu W. Witosa,** wystosowanego do uczestników ostatniego kongresu Stronnictwa Ludowego.

WIEC LUDOWY ZAKAZANY PRZEZ WŁADZE.

Bochnia 20 stycznia (Telef.). Zwołany do Łapanowa wiec ludowy został zakazany przez władze starościńskie.

DWAJ KASIARZE W POTRZASKU.

Warszawa, 20. 1. (Telef.). W pociągu idącym z Berlina zatrzymano dwu niebezpiecznych kasiarzy **Ebera Hoffmana i Zygmunta Pinkelsteina.** Rozbili oni 9 kas w różnych miastach i byli ścigani listami gończemi. Osadzono ich na Pawiaku.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. 1. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 89.60; Holandja 360.65; Londyn 26.25; Nowy Jork 5.30; Oslo 131.80; Paryż 35; Praga 21.97; Szwajcarja 179; Sztokholm — 134.45; Berlin 213.45; Madryt 72.58. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita: dolar prywatnie 5.28; rubel złoty 4.79; dolar złoty 9.02; marka niemiecka 132; funt szterlingów 26.26.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 63.75; premjowa dolarowa 53; konwersyjna 60; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 98.50; Norblin 35.50; Ostrowiec 17; Starachowice 32.25.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj tendencja przeważnie słaba. Dillonowska 94; Warszawy 69.75. W obrotach prywatnych budowlana 27.50; inwestycyjna premjowa 54.50.

——— * ———

Warszawa, 20 stycznia (Telef.) Z Rygi donoszą: Rada komisarzy ludowych wydała zarządzenie **ograniczające eksport rosyjski do niektórych krajów.** Rozporządzenie zakazuje dokonywania transakcyj z temi krajami, których przepisy ustawowe lub administracyjne **nie dozwalają na swobodne dysponowanie kwotami, uzyskanemi za wywieziony towar.** Rozporządzenie wchodzi w życie od 20 stycznia i odnosi się także do towarów, będących już w drodze.

Warszawa, 20. 1. (Telef.). W najbliższych dniach ma być ogłoszone rozporządzenie — znoszące dotychczasowe ograniczenia przemiału niższych gatunków mąki pszennej *do 65%* i żytniej *do 55%*. W ten sposób rynek będzie mógł być zaopatrzony we wszelkie gatunki mąki według standartów ustalonych na giełdach.

J. F. PREUSSNER. 16

Mr. Dick.

Powieść.

— Prawdopodobnie pogawędka z tak renomowanym przestępcą może komuś dostarczyć emocji, ale mnie...

—Niech pani przestanie — mruknął — drwina mnie się nie czepia. Przywykłem do najrozmaitszych epitetów. Przeboleję także mniemanie pani o rzekomej zmowie między mną, a tamtymi. Jeżeli jeszcze nie wyszedłem, to dlatego, że nie zdecydowałem się, czy opuścić te gościnne progi tą samą drogą, jaką przyszedłem, czy też z należnemi honorami wyjść przez główne wejście. Jest wprawdzie jeszcze trzecie wyjście: mianowicie wcale stąd nie wyjść. Przeczekać do rana. Czyżby ta ostatnia perspektywa przeraziła panią?...

Spojrzała na niego z pogardą.

— Bać się? Pana?... Jeden ruch mojej ręki, a znalazłby się pan tam, gdzie powinien się znajdować. Mr. Snyder nie opuścił jeszcze tego domu.

Uśmiechnął się niemal wesoło. Czyżby chciała go nastraszyć? Dokonałaby zatem niebylejakiej sztuki. Teraz dopiero zauważył, że trzyma wciąż rewolwer.

Patrzyła z mieszaniną niesmaku i szyderstwa, jak lokował go w kieszeni.

— Niepotrzebna dekoracja — powiedziała cierpko. — O ile wiem niezbyt tego posługuje się pan bronią palną...

— Prawda — potwierdził z niejaką skruchą. — Swego czasu chciałem postrzelić Mr. Wisby'ego. Pech chciał, że go nie trafiłem. Jestem tylko...

— Złodziejem — uzupełniła dobitnie. — Człowiekiem, który mogąc pracować, kradnie!

Dotknęła go do żywego.

— Pani natomiast człowiekiem, który wtrąca się w nieswoje interesy — odparł gniewnie. — Bo, co pani może o mnie wiedzieć? Nic. Wszakże wiadomości, podawane przez dzienniki, nie muszą być wiarygodne. Tylko w pojęciu naiwnego pozytywisty fakt ukrywania się przed policją jest jednoznaczny z pojęciem winy. Czy w istocie istnieje taki człowiek, który złożył na mnie doniesienie do policji?

— Zdumiewa mię pan...

— Może Mr. Wisby? — zapytał szyderczo, — wszak zawsze podaje do prasy długą listę ukradzionych przedmiotów, a więc zagarki, pierścionki, a nadewszystko pieniądze — pieniądze, których ma tak wiele, chociaż zawsze mu ich brakuje. Naturalnie, że jest człowiekiem najbogaszym na świecie! Prawda, że zginęło mu z hotelu mnóstwo przedmiotów! Ale, gdyby zawsze zadawano sobie trud i przeszukano jego walizy, to obawiam się, że udało by się odzyskać, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej część zaginionqych przedmiotów. Snyder jest przebiegły. Podejrzewam go, że wie o wiele więcej, niż się do tego przyznaje, ale i on nie prędko przejrzy. Klucz, jaki mu dałem...

W połowie zdania urwał. Rysy jego twarzy sprężyły się. Nim zrozumiała, co wpłynęło na tak gwałtowną zmianę zachowania się, znikł w przyległej sypialni. Ulotnił się bez szelestu. Tylko falowanie kotary mogło naprowadzić na ślad ucieczki.

Sekundę później drzwi prowadzące do hallu skrzypnęły i w progu stanął Mr. Wisby.

— Sama jesteś, Con? — zapytał, ogarniając bibljotekę podejrzliwem spojrzeniem. — Zdawało mi się, że słyszałem tutaj rozmowę.

Uśmiechnęła się z wysiłkiem. Czyżby podsłuchiwał? Znając go, wiedziała, że wszystkiego po nim można się spodziewać.

— Masz bujną fantazję — rzekła niepewnie — nikogo prócz mnie niema. Przestraszyłam się ciebie. Tyle razy prosiłam cię, byś przed wejściem zapukał...

— Wybacz — bąknął. — Zapomniałem. Byłem zaniepokojony.

Wzrok jego spoczął na portjerze i nim zrozumiała jego intencje, pobiegł w kierunku sypialni z okrzykiem:

— Tam jest ktoś!

Ruszyła jego śladem, pełna przerażenia. Ale na progu oczekiwała ją niespodzianka. Pokój był pusty. Więc uciekł. Odetchnęła z ulgą. Okno było otwarte i łagodny wiaterek przenikał z ogrodu. On to poruszał portjerą.

Wisby nie dał za wygraną. Wejrzał przez okno, ale prędko cofnął się w głąb pokoju. Pod oknem stał policjant i popatrzył na niego podejrzliwie.

Niema nikogo — burknął, zamykając okno. — To ten przeklęty przeciąg zmylił mnie. Cóż to policjanci robią pod twoimi oknami?

Patrzył podejrzliwie na nią. Najwyraźniej przeraziła się.

— Policjanci? — wyjąkała. — To niemożliwe. Cóż-by mogli tutaj robić...

Rozglądnęła się po pokoju, jakby szukając w nim ratunku.

— Nie rozumiem, dlaczego wiadomość o obecności policji tak cię wystraszyła — rzekł brutalnie. — Chyba nie masz powodu ich się obawiać?

Nie odpowiedziała. Idąc za nia do bibljoteki, Wisby łamał sobie głowę, co mogło oznaczać przerażenie Conaught.

— Może porozmawiamy chwilę — zaproponował. Wszyscy już śpią...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru XII. ul. Zyblikiewicza 10.
Sygnatura: XII. Km. 2630/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru XII. Juljusz Goldberg, mający kancelarję w Krakowie, przy ul. Zyblikiewicza 10. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 stycznia 1936 roku, o godz. 10—12 w Krakowie-Podgórzu, ul. Płaszowska 45 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do masy konkursowej Firmy „Sowa" fabryki latarń i wyrobów met., składających się z urządzenia fabrycznego oraz przyborów do wyrobu latarń i wyrobów metalowych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21. XII. 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru XII.
Juljusz Goldberg.

Wydawca za „Głos Narodu", Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.